Nr. 289. Sobota 18 Grudnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. Listy należy frankować Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonamenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 81

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej“ pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku przyszłym rozpoczniemy druk nowej powieści historycznej Zygmunta Kaczkowskiego p. t.

„Olbrachtowi Rycerze“

a prócz tego utworu znakomitego pisarza, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, baronowej Hagen (Alces), Hajoty, dr. Antoniego J., Zygmunta Sarneckiego, A Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

W „Przewodniku naukowym i literackim“, dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej*, obok rozpraw literackich i szkiców historycznych, pióra znanych na tem polu badaczy i pracowników, rozpoczniemy już w pierwszych zeszytach 1887 r. druk pracy dr. Antoniego Małeckiego p. t. „Przyczynki do historyi społeczeństwa polskiego“.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 grudnia b. r. sekretarzowi Namiestnictwa i kierownikowi starostwa w Imoski, Fryderykowi Karolowi księciu Hohenlohe, z powodu jego wystąpienia na własne życzenie ze służby państwowej, nadać najmiłościwiej tytuł radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Jego Ekscelencya p. Minister skarbu zamianował kontrolora podatkowego, Aleksandra Maksymowicza, kontrolorem przy c. k. głównych urzędach podatkowych.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego, Emiliana Kobrzyńskiego, auskultantem sądowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 grudnia.

O niezadowoleniu powszechnem we Francyi z ostatniego zwrotu po przesileniu ministeryalnem, świadczy ton wszystkich dzienników paryskich. Nie jest to niezadowolenie wynikające z takiego przeobrażenia gabinetu, jakie doszło do skutku i znane jest dostatecznie, ale niezadowolenie z niepewności, stworzonej rządowi przez niezgodę frakcyj, którym w wichrzeniu przewodniczy lewica skrajna. Do pretensyj dawnych, któremi stronnictwo to narażało się na śmieszność, ale miało przynajmniej zasługę szczerości, dodało ono w ostatnich dniach jedną z przywar, niezasługującą wcale na nazwę szlachetnej. Ujawniło się to w walce stoczonej w poniedziałek pomiędzy nowym gabinetem a przywódcami skrajnej lewicy. Rozprawa ta znana już jest obecnie nietylko ze streszczeń telegraficznych, ale w całej osnowie. Wycieczkami przeciw gabinetowi odznaczał się przedewszystkiem p. Clémenceau; w walce jego z prezesem gabinetu nie było ani jednej zasadniczej myśli, była natomiast obłuda, bo p. Clémenceau mówił tylko na pozór otwarcie. Przywódca radykałów nie domagał się już reform radykalnych, rozdziału Kościoła od państwa, zniesienia konkordatu, ale otwarcie wyzywał gabinet, mówiąc: albo niech ministeryum rządzi przy pomocy prawicy, jeżeli potrafi, przeciwko nam, albo z nami przeciw prawicy. Otóż w tem na pozór otwartem, a w rzeczywistości obłudnem wyzwaniu, nietrudno dostrzedz dawną pretensyę, której ostatnim wyrazem groźba, że gabinet ostoi się tylko do póty, dopóki zechce znosić rozkazy i kontrolę lewicy radykalnej. Z drugiej strony zaś, ze stanowiska zapatrywań umiarkowanych stronnictw republikańskich, jest to szyderstwo, wiedzą bowiem skrajne żywioły dobrze, jak dalece ciż sami członkowie, którzy dziś zasiadają w ministeryum, narazili się wielokrotnie obozowi prawicy, a często jedynie dlatego, ażeby zażegnać zbyt wygórowaną ambicyę lewicy w drobnostkach.

Inne stronnictwa w Izbie, jak środkowa lewica i oportuniści, chociaż co do liczby stanowią większość wobec żywiołów skrajnych, pozbawione jednak są możności wejścia w sojusz lub zasilenia szeregów swego obozu, pozostaje bowiem do wyboru tylko zniechęcona i obrażona prawica, złożona z bonapartystów i rojalistów, albo lewica radykalna, która nadto o wszechwładztwie parlamentu ma takie wyobrażenie, że nawet żaden z jej kandydatów, skoroby został ministrem, nie mógłby tych aspiracyj pogodzić z nowym obowiązkiem. Jakkolwiek jednak smutny jest widok, gdy garstka utopistów podkopuje każdy gabinet i wszelki porządek, to z drugiej strony, zdaje się, że dziś już i dla Francyi minęła doba owych gwałtownych wstrząśnień, które wywoływać niegdyś mogli zagorzalcy polityczni, jedynie dla zadowolenia swojej ambicyi, albo robienia eksperymentów na żywem społeczeństwie. Dla zrównoważenia przesadnych zachcianek, posiada dzisiejsza Francya daleko więcej żywiołów zachowawczych w samym obozie republikańskim. Żywioły te nie są pozbawione wpływu, a zgadzając się na pewne zmiany z biegiem czasu, przyznając się oraz do zasad republikańskich, umieją jednak godzić z postępem to, co jest drogiem dla wielu jako spuścizna przeszłości i tradycyi. Z tak zapatrujących się na sprawy, składa się przeważna większość senatu, który z uznaniem przyjął umiarkowanse ustępy deklaracyi ministeryalnej, i który, jak to widać z kilku sesyj, coraz większy wpływ wywiera na rozwój spraw publicznych. Wpływ ten musi spotężnieć w miarę, jak Izba, ulegająca natarczywości radykałów, traci z każdym dniem więcej powagi i kredytu w opinii publicznej. Gdy Izba gotuje się do nowych walk, ażeby utrudnić zadanie gabinetowi, senat, jak donoszą dzienniki, zajęty jest poufnemi naradami, ażeby kraju i rządu nie zastały wypadki nieprzygotowanemi. O tem ciele prawodawczem zapomniała na razie skrajna lewica, może ono jednak w stanowczej chwili oddać krajowi ważne usługi, obecnie bowiem senat dostarcza, jakkolwiek stopniowo i pomału, coraz jednak więcej sił władzom wykonawczym. Obecnie zasiada w gabinecie trzech senatorów; ludzi zdolnych do objęcia tek fachowych nie mogła zatem dostarczyć Izba, co jest także dowodem obniżenia się jej poziomu w ogóle. Jeżeli więc nadal

---

6)

Stefan Batory

w obec reformy sądownictwa polskiego.

(Z powodu trzechsetletniej rocznicy zgonu Batorego.)

IV.

(Dokończenie.)

Z właściwą sobie energią zajął się król całą sprawą zaraz od początku swoich rządów. Już w instrukcyi, wydanej przed sejmem toruńskim (r. 1576) podnosi on konieczność obmyślenia dobrego rządu, a zwłaszcza „świętej sprawiedliwości, aby się w niej ludziom dobrze działo“. Sejm ten nie doprowadza wprawdzie jeszcze do reformy, bo szlachta od żądań swoich ani na jotę odstąpić nie chciała, a wszelkie usiłowania Batorego, aby skłonić stronnictwa do jakichś ustępstw, kompromisu, o bezwzględny jej opór rozbić się musiały. Zaraz jednak na najbliższym sejmie stawia król znowu sprawę tę na porządku dziennym; jak zaś bardzo leżała mu na sercu, niech udowodnią następujące słowa instrukcyi sejmikowej: „Czego najwięcej Rzeczpospolita potrzebuje, i co najbardziej wszystkich dolega, to się najpierwej ma odprawować: Jakoż sprawiedliwość a jednostajny obyczaj sądów słusznie przed innemi rzeczami na tymże sejmie ma się stanowić, gdyż bez sprawiedliwości, która się w porządnych sądziech zamyka, jako dom bez fundamentu żadne państwo, żadna rzeczpospolita stać nie może..... Te dwie rzeczy, obrona spólna a jednostajny obyczaj sądów, gdy się za pomocą Bożą na tym sejmie postanowią, każdy łaskawie baczyć może, jakowy ztąd pożytek Rzeczpospolita osiągnie, a jaka pociecha wszystkim uroście; pewnie temi dwiema rzeczami jużby się dobrze Korona ta ku wszystkiemu dobremu i ku wielkiej sławie swojej dźwignęła.“ Kto w ten sposób popierał sprawę słowami, ten musiał udzielić jej najskuteczniejszego poparcia w czynie.

Poparcie to przyniosło nareszcie pożądany rezultat. Na sejmie warszawskim z roku 1578 przyszło ostatecznie do ustanowienia trybunału. Szlachta wystąpiła początkowo z temi samemi żądaniami, jakie stawiała i poprzednio, atoli Batory umiał rzeczą pokierować w ten sposób, że nakłonił stronnictwa do ustępstw, ktore doprowadziły do porozumienia. Jest też wynikiem kompromisu pomiędzy przeciwnemi dotad obozami cała organizacya trybunału. Dla szlachty uczyniono ustępstwo, dozwalając jej powoływać w skład trybunału wyłącznie tylko swoich deputatów, obieranych na sejmikach, wykluczając senat rów, jako takich, od udziału w sądzie. Politycznie było to dla szlachty zwycięstwo niepospolitej wagi i doniosłości. W ten sposób bowiem trybunał zorganizowany został w instytucyę czysto szlachecką; zasadniczo, postanowienie to nie wyszło na jego korzyść, bo sejmiki nie dbały o to należycie, ażeby wybierać deputatów pod każdym względem do sprawowania urzędu sędziowskiego uzdolnionych. Leżała w tem jedna z najbardziej ujemnych stron instytucyi, za którą jednak trudno czynić odpowiedzialnym Batorego, jeżeli zważymy, że szlachta nie byłaby nigdy dopuściła do jakiejkolwiek reformy, gdyby jej nie zapewniono pewnych korzyści; była to zaś jedyna korzyść, jaką w ogóle z całej tej sprawy odniosła.

W innych punktach musiała się ona wyrzec niemal w całości swojego programu. Trybunałowi przekazano tylko orzecznictwo w sprawach apelacyjnych, ze spraw dyscyplinarnych zaś tylko orzecznictwo nad starostami, w razie jeśliby wyroków trybunału wykonywać nie chcieli, lub też w wykonywaniu ich okazali się opieszałymi. Zresztą sądownictwo nad urzędnikami państwa, dalej sądownictwo kryminalne i skarbowe pozostało przy królu. Również zastrzeżono dlań orzecznictwo w sprawach miejskich apelacyjnych; co do spraw duchownych, poddano je wprawdzie trybunałowi, atoli uwzględniono w zupełności prawa kleru: sprawy duchowne rozsądzać się bowiem miały przed osobnym senatem, złożonym w równej części z deputatów szlachty i duchowieństwa, któremu w ten sposób zapewniono w trybunale dostateczną reprezentacyę a zarazem odpowiednią ochronę jego interesów.

Ten pogląd na rzecz umożliwi nam sprawiedliwą ocenę stanowiska Batorego wobec reformy sądownictwa polskiego, dokonanej w roku 1578. Przedewszystkiem zerwać musimy z dotychczasowem zapatrywaniem, jakoby on rzecz całą poruszył i sam ją załatwił; bo, jak z poprzedniego widać przedstawienia, sprawą tą zajmowano się gorąco od lat kilkudziesięciu, kiedy na tronie polskim zasiadali jeszcze Jagiellonowie. W samem jednak dokonaniu reformy, ma Batory niepospolitą zasługę. Za obu Zygmuntów nie postawiła szlachta nigdy tak daleko sięgającego programu, jak podczas bezkrólewiów, nie stanęła w zasadniczej sprzeczności z tylu żywiołami przeciwnemi, jak później, a jednak za Zygmuntów nie dokonano reformy, za Batorego ustanowiono trybunał. Wpłynął na to po części postęp i rozwój samej sprawy, wzrastające z dniem każdym przekonanie, że dotychczasowego ustroju sądownictwa utrzymać nie podobna, ale niezawodnie oddziałała tu także nie mało polityka króla, który do sprawy umiał się wziąć zręczniej i należycie nią pokierował. Zygmuntowie popełniali ten błąd, że w walce stronnictw o reformę przechodzili sami do jakiegoś stronnictwa; popierali bądź to senat, bądź też Izbę poselską, ale skoro stanęli po jednej stronie, wytężali wszystkie siły, ażeby jej zapewnić zwycięztwo, a dążności przeciwne zgnieść i przytłumić. W ten sposób, zamiast poprzeć rozwój sprawy, sami stawiali mu przeszkody, bo zaostrzali tylko wzajemny antagonizm stronnictw, który owszem, łagodzić należało. Batory umiał się wznieść po nad stronnictwa, nie przyjął ślepo jednego tylko programu, ale wybrał z rozmaitych takie punkta, które uważał za dodatnie, w stosownej zaś chwili umiał zapośredniczyć między stronnictwami i skłonić je do wzajemnych ustępstw. W ten zaś sposób przyczynił się do stworzenia instytucyi, na którą może długo jeszcze byłoby potrzeba czekać, a która w stosunkach ówczesnych była istotnie potrzebną. Że instytucya ta już w pierwotnem swojem urządzeniu miała pewne wady, które później zwłaszcza, z moralnym upadkiem społeczeństwa, przyczyniły się do jej upadku,

manifestować się będzie to niezadowolenie, z jednej strony opinii publicznej, a z drugiej senatu, dla re prezentantów narodu w Izbie, niepełniących sumiennie swoich obowiązków, to przewidywane rozwiązanie Izby deputowanych okaże się wkrótce nieuniknionem.

Sejm krajowy.

(*IV. Posiedzenie z dnia 17 grudnia*)

(Dokończenie)

Uzupełniając wczorajsze sprawozdanie sejmowe, podajemy poniżej odpowiedź J. E. pana Namiestnika na przemówienie posła Romanowicza w przedmiocie zwoływania Sejmów i ich dłuższego trwania.

J. E. p. Filip Zaleski: Wobec kwestyi poruszonej we wniosku p. Romanowicza, pozwalam sobie już przy pierwszem czytaniu zaznaczyć moje stanowisko.

Przedewszystkiem muszę wyrazić wdzięczność poprzedniemu mowcy, że raczył nie upatrywać tendencyi w tem, że sesye sejmowe są krótkie, i Sejm nie bywa zwoływany w porze takiej, gdzieby już sam czas pozwolił mu dłużej obradować. Jeżeli szanowny mowca poprzedni ubolewa nad tem, że krótkość sesyi nie dozwala Sejmowi rozwinąć takiej czynności, jaka byłaby pożądaną w interesie kraju, to ubolewanie to najzupełniej podzielam (*brawo*); jeżeli wyraża życzenie, ażeby Sejmowi pozostawić więcej czasu do załatwienia czynności, to żądanie to Rząd podziela najzupełniej. Jednakowoż jednej rzeczy nie uczynił szanowny mowca poprzedni: nie wskazał sposobu, w jaki, w tym tak skomplikowanym ustroju konstytucyjnym, wynalešćby można tę pożądaną dłuższą porę czasu dla obrad sejmowych. Rząd, przed zwołaniem sesyj sejmowych, porozumiewa się zawsze z prezydyami Sejmów, i nie zdarzyło się w ciągu wielu lat, ażeby prezydya sejmowe oświadczyły się za tem, żeby Sejmy obradowały w lipcu i w sierpniu. W żadnej prowincyi prezydya sejmowe nie oświadczyły się za tem, i bardzo naturalnie, gdyż są to miesiące najniestosowniejsze do obrad sejmowych. W roku bieżącym prace ustawodawcze Rady państwa, prace tak wielkiej, jak Panom wiadomo, doniosłości, sprawiły położenie przymusowe, że Sejmy później, niż zwykle, zostały zwołane. Ci Panowie, którzy zasiadają w Radzie państwa, najlepiej wiedzą, że ze strony Rządu nie było w tem ani niechęci, ani złej woli.

Co do uwagi szan. mowcy, że musi upatrywać w tej krótkości trwania sesyi sejmowej zaniedbanie tego kraju, muszę odpowiedzieć, że Sejmy we wszystkich krajach w tym samym terminie zostały zwołane i żadną miarą nie może się to odnosić do tego kraju.

Jeżeli przyjdzie do drugiego czytanie, będę miał sposobność w tej sprawie zabrać głos — obecnie ograniczam się do tych kilku powyższych uwag.

Z porządku dziennego nastąpiły przedłożenia Wydziału krajowego w sprawach myt krajowych. — Sprawozdawca poseł Władysław Badeni.

Na wniosek pos. Jaworskiego, uchwalono *en bloc* następujące koncesye mytnicze:

Radzie powiatowej w Brzozowie, na drogach powiatowych Brzozowsko-Rymanowskiej i Brzozowsko-Domaradzkiej;

Radzie powiatowej w Dąbrowej, na drogach powiatowych z Otwinowa do Ujścia jezuickiego i z Dąbrowy do Mędrzechowa;

Radzie powiatowej w Dolinie, od mostu na rzece Siwce, przy drodze dojazdowej w Krechowicach;

Radzie powiatowej w Gorlicach, na drogach komunikacyjnych Ropa-Wysowa, Biecz-Golanka i z Libuszy do Rozdziela;

Radzie powiatowej w Trembowli, na drodze powiatowej Trembowelsko-Budzanowskiej;

Radzie powiatowej w Jarosławiu, od mostu pow. na rzece Lubaczówce w Monasterzu;

Radzie powiatowej w Kolbuszowy, na drodze powiatowej Rzeszowsko-Kolbuszowskiej;

Radzie powiatowej w Tarnobrzegu, na drodze powiatowej Majdan-Machów;

Radzie powiatowej w Stanisławowie, na drodze powiatowej Podhajecko-Halickiej;

Radzie powiatowej w Mościskach, na drodze powiatowej Hodyńsko-Samborskiej, od mostu powiatowego na rzece Wiszni w Podgoci i od mostu powiatowego na rzece Wiszni w Słomiance;

Obszarowi dworskiemn wspólnie z gminą w Świtarzowce, powiatu Sokalskiego, od mostu na rzece Świtarzówce;

Gminie Szczerca, powiatu Lwowskiego, od dwóch mostów na drogach gminnych prowadzących do Piasków i Łanów;

Obszarowi dworskiemu w Makowie, powiatu Mościskiego, od dwóch mostów na rzece Wiszni;

Obszarowi dworskiemu w Dopłotowie, powiatu Kałuskiego, od mostu na rzece Siwce;

Obszarowi dworskiemu w Wojniłowie, powiatu Kałuskiego, od mostu na rzece Siwce;

Obszarowi dworskiemu w Babinie, powiatu Kałuskiego, od przewozu przez rzekę Łomnicę;

Obszarowi dworskiemu w Podmichalu, powiatu Kałuskiego, od przewozu przez rzekę Łomnicę;

Obszarowi dworskiemu w Marjampolu, powiatu Stanisławowskiego, od przewozu przez rzekę Dniestr;

Po wyczerpaniu porządku dziennego, hrabia Marszałek przemówił w te słowa:

Wysoki Sejmie! niedopełniłbym zdaje mi się mojej powinności, choć nie z regulaminu płynącej, gdybym nie zawiadomił Wysokiej Izby o ciężkiej stracie, jaką poniósł kraj i całe społeczeństwo nasze przez śmierć Waleryana Kalinki.

Poprzestaję na podaniu tej żałobnej wiadomości, wstrzymując się od wszelkich dalszych uwag, raz dlatego, że ś. p. ksiądz Kalinka nie był członkiem tej wysokiej Izby, powtóre, że zdaniem mojem nie należy, a nawet niegodziłoby się o jego wielkich zasługach mówić pobieżnie i nie wyczerpująco.

Jakiego rodzaju i jakiej miary są te zasługi to wszyscy wiemy; w swojej celi zakonnej służył on krajowi w dwojakim kierunku, badając przeszłość i pisząc jego dzieje, pracował jednocześnie dla przyszłości, kształcąc młodzież.

Pogrzeb odbędzie się jutro o godzinie 10 rano.

Poczem posiedzenie zamknięto o godzinie 1 minut 55.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 11.

Wczoraj obradowała bezpośrednio po ukończeniu sesyi sejmowej, komisya gospodarstwa krajowego, a o godzinie 5-tej zebrała się komisya drogowa.

Dziś obradują o godzinie 12-tej komisya petycyjna, o godzinie 1-ej klub prawicy, o godzinie 4-tej po południu komisya gminna, o godzinie 6-tej wieczór komisya budżetowa i klub lewicy.

Referat o wniosku posła Adama Sapiehy w sprawie dokładniejszej nauki języka niemieckiego w szkołach średnich, poruczyła komisya szkolna posłowi Czerkawskiemu.

Referat o Banku krajowym poruczyła komisya bankowa posłowi Kazimierzowi hr. Badeniemu.

Poseł Chamiec wystąpił z klubu centrum.

---

za to trudno winić Stefana, bo zastał on już cały program gotowy, którego przecież nie można było odrzucić w zupełności, w takim razie bowiem stronnictwa interesowane byłyby swoim oporem przewlokły sprawę w nieskończoność. Zresztą, jakkolwiek bądź zapatrywać się będziemy na ujemne strony reformy, tyle przyznać musimy, że stworzyła ona instytucyę bądź co bądź lepszą od dotychczasowych sądów królewskich, jako władzy, orzekającej w sprawach apelacyjnych, że zatem stanowiła istotny postęp w rozwoju sądownictwa polskiego. Należy się wdzięczność Batoremu za to, że do tej reformy czynną przyłożył rękę.

Zresztą położył Batory zasługę w innym jeszcze kierunku. Bezwzględna realizacya programu szlacheckiego byłaby z jednej strony upośledziła do reszty mieszczaństwo, zdała je na łaskę i niełaskę szlachty, z drugiej zaś ograniczyła w wysokim stopniu władzę rządową króla. Batory nie wydał mieszczaństwa na łup szlachcie, zachowując jurysdykcyę w sprawach miejskich dla sądów królewskich; utrzymał nadal wpływ swój na zarząd skarbowy i na całą hierarchię urzędniczą państwa, odmawiając trybunałowi kompetencyi w sprawach o dobra i dochody królewskie, tudzież w sprawach dyscyplinarnych. W tym skutecznym oporze przeciw wygórowanym uroszczeniom szlachty widnieje myśl trafna i bystra, a zarazem okazuje się dzielny polityk i monarcha, który z równą troskliwością uwzględnia i broni interesów wszystkich stanów, a zarazem stoi na straży własnej swojej powagi i znaczenia.

Oswald Balzer.

Przemysł krajowy w budżecie krajowym.

(*Dr. X.*) Oddawna z niecierpliwością oczekiwane, a w obec nieco zaostrzonej dyskusyi zeszłorocznej, słusznie ciekawość budzące sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego pojawiło się nareszcie wczoraj na pultach poselskich. Pozostawiamy na czas późniejszy bliższe omówienie tych nader ważnych uwag, które się tak w sprawozdaniu Wydziału krajowego, jako też i w dołączonem jako załącznik, sprawozdaniu z czynności komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego mieszczą. Sprawa to bowiem nadto ważna, iżby ją pobieżnem przedstawieniem załatwić można. Ograniczymy się dziś do podania głównych wyników trzyletniej na polu wychowania przemysłowego działalności komisyi krajowej i 7-letnich zabiegów Wydziału krajowego około rozwoju przemysłu krajowego.

A naprzód przypomnieć godzi się, jakie to sumy ze skarbu krajowego dotychczas już wydano. Podane poniżej zestawienie da ogólny obraz tego, co na cele przemysłowe w budżecie krajowym dotychczas wstawiono.

W budżecie krajowym na rok 1879, uchwalonym na posiedzeniach sejmowych dnia 18. i 19. października 1878 w rubryce: Zasiłki dla zakładów naukowych i wychowania publicznego (rubr. VII. b. f. r.) wstawiono poz. 78 na cele szkół rękodzielniczych, tudzież na popieranie przemysłu domowego kwotę . . . . 5000 zł.
na muzeum przemysłowe we Lwowie i Krakowie po 2000 zł. . . . 4000 zł.
na szkołę koszykarstwa w Krakowie poz. 77 . . . . 500 zł.
Razem na cele przemysłu domow. 9500 zł.

W budżecie kraj. na r. 1880, uchwalonym na posiedzeniach sejmowych dn. 15, 16 i 17 lipca 1880 w rubryce tej samej (Rubr. VI b. f. k.) wstawiono.

	zł.
1) cele szkół rękodzielniczych, tudzież na popieranie przemysłu do poz. 76	5000
2) na muzea we Lwowie i Krakowa, poz. 70 i 71	4000
3) na szkołę przemysłową w Przemyślu, poz. 81. c.	500
Razem	9.500

W bndżecie kraj. na r. 1881, uchwalonym na posiedzeniu sejmowem w rubryce tej samej (Rubr. VII b. f. kr.) wstawiono w poz. 75, 70, 69, i 68 d. tę samą kwotę 9.500 zł. na te same wydatki.

W budżecie kraj. na r. 1882, uchwalonym na posiedzeniach sejmowych 21—24 paźdz. 1881 w rubryce XV. „Wydatki na cele gospodarstwa krajowego“ (rubryka ta po raz pierwszy w tym roku pojawia się w budżecie krajowym) następujące znajdujemy pozycye.

1) na cele szkół rękodzielniczych tudzież na popieranie przemysłu domowego w poz. 143 . .	5.000
2) na muzea, poz. 132 i 133 .	4.000
3) na szkołę snycerstwa z Zakopanem poz. 145	600
4) dla szkół przemysłowych w Jarosławiu, Przemyślu i w Tarnowie po 500 zł., poz. 145 a. .	1.500
5) tu poraz pierwszy przychodzi pozycya w budżecie krajowym wstawiona w skutek przyjęcia wniosków posłów Romanowicza i Merunowicza, poz. 143 a. na cele przemysłu rękodzielniczego	5000
Ogółem na rok 1881 uchwalono	16.100

W budżecie krajowym, na rok 1883, uchwalonym na posiedzeniach sejmowych z 18—20 października 1882 w tej samej rubryce (XI, b. f. kr.) wstawiono:

	zł.
1) na szkoły rękodzielnicze i popieranie przemysłu domowego poz. 147	5.000
2) na muzea przemysłowe . . .	4.000
3) na przemysł rękodzielniczy preliminował Wydział krajowy 30000 zł. o 25000 zł. więcej niż na rok 1882. Komisya budżetowa z uwagi, „że nie podobna pozostawić tak ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego bez opieki własnym słabym siłom pojedynczych, bez narażenia jej na niechybny upadek w samym zarodzie, z uwagi, że z tej kwoty Wydział kraj. będzie mógł udzielać pożyczki dla towarzystw tkackich“ wniósł zgodnie z Wydziałem krajowym 30000 zł. co później przeszło w uchwałę Sejmu kr. „na przemysł rękodzielniczy na pożyczki i subwencye“	30.000
4) szkole handlowej w Krakowie roczną subwencyę poz. 146 b.	1.000
5) szkole snycerskiej w Zakopanem poz. 142	600
6) szkole przemysłowej w Jarosławiu, Przemyślu, Rzeszowie, Tarnowie poz. 143—146 po 500 zł.	2.000
7) tym samym szkołom na sprawienie przyborów naukowych poz. 146 a. po 200 zł. . . .	800
8) stypendya na rozszerzenie szkoły sztucznych kwiatów, 200 zł. na utworzenie warsztatu maszynowych robót 200, poz. 167 a) i)	400
Ogółem na r. 1883 uchwalono	43.800

W budżecie na rok 1884 uchwalonym przez Sejm na posiedzeniu 18 października 1883 roku wstawiono w tej samej nubryce (XV b. f. kr.):

1) poz. 166 szkoły rękodzielnicze i popieranie przemysłu domowego . . . . . . , . .	10.000
(w tej pozycyi preliminował Wydział kraj. o 5000 zł. więcej niż uchwalono na r. 1883, komisya budżetowa oświadczyła, że „nie wchodząc w szczegóły tej pozycyi, z uwagi, że odnośne sprawozdanie przekazane zostało do załatwienia komisyi gospodarstwa krajowego“ preleminuje wedle wniosku Wydziału kraj. co przeszło potem w uchwałę sejmową).	
2) na Muzea przemysłowe poz. 168 i 169	4.000
3) poz. 167 na przemysł rękodzielniczy, na pożyczki i zasiłki	50.000
4) poz. 164 na szkołę handlową w Krakowie	1.000
5) poz. 158 na szkołę snycerstwa w Zakopanem	300
6) poz. 159—163 na szkoły przemysłowe w Jarosławiu, Przemyślu, Rzeszowie, Tarnowie, Tarnopolu. Stanisławowie po 500 zł.	3.000
7) stypendya na kształcenie się w zawodzie mechanicznym poz 186	300
Ogółem na r. 1884 uchwalono zł.	68.600

W budżecie krajowym na rok 1885 uchwalonym przez Sejm na posiedzeniach sejmowych d. 21—23 października 1884 r. wstawiono w tej samej rubryce (XV b. f kr):

1) poz. 175 na szkoły rękodzielnicze i popieranie przemysłu domowego	10 000
2) na Muzea przemysłowe poz. 177 i 178	4 000
3) poz. 176 na przemysł rękodzielniczy, na pożyczki i zasiłki	80 000
4) poz 173 na szkołę handlową w Krakowie	1.000
5) poz. 164 na szkołę snycerstwa w Zakopanem	600
6) poz. 65—172 a, b, c, na szkoły przemysłowe: w Jarosławiu, Przemyślu, Rzeszowie, Drohobyczu po 600 złr., Tarnowie, Tarnopolu, Stanisławowie po 500 złr., Sokalu i Kołomyi po 700 złr., we Lwowie im. Marka Bernsteina 300 złr . . .	5.600
7) stypendyum na kształcenie się w rysunkach przemysłowych i w modelowaniu w Muzeum przemysłowo-artystycznem w Wiedniu, poz. 195 a . . .	500
Ogółem na r. 1885 uchwalono zł.	101.700

W budżecie kraj. za r. 1886 dnia 22 stycznia 1886 uchwalonym przez Sejm wstawiono w tej samej rubryce (XV b. f. kr.):

1) poz. 184 na szkoły rękodzielnicze i popieranie przemysłu domowego	26.000
2) poz. 186 i 187 na Muzea przemysłowe	4.000
3) poz. 185 na przemysł rękodzielniczy, na pożyczki i wkładki	20.000
4) na urządzenie stacyi chemiczno-technologicznych . . .	7.500
5) na szkołę handlową w Krakowie	1.000
6) subwencya dla szkoły snycerstwa w Zakopanem . . .	600
7) poz. 181 na szkoły początkowe przemysłowe dla młodzieży rzemieślniczej w Krakowie .	1.500
8) poz. 172—180 na szkoły przemysłowe w Jarosławiu, Przemyślu, Rzeszowie po 600 zł., Tarnowie, Stanisławowie, Drohobyczu, Kołomyi po 500 zł., w Sokalu 700 zł., we Lwowie im. Marka Bernsteina 300 zł.	4.800
Ogółem na r. 1886 uchwalono	65.200

Okazuje się, że na cele przemysłu krajowego w najogólniejszem znaczeniu uchwalił Sejm krajowy w przeciągu ostatnich lat siedmiu sumę 323.900 zł.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego okaże się jakie są dotychczasowe wyniki tej poważnej dotacyi ze skarbu krajowego.

Sejmy krajowe.

Punkt ciężkości prac sejmowych spoczywa obecnie w komisyach, które zajęte

są przygotowaniem materyału dla sesyi poświątecznej. W większej części reprezentacyj krajowych, ważniejsze przedłożenia i budżety, przyjdą pod dyskusyę dopiero po świętach Bożego Narodzenia.

Sejm czeski będzie obradował tylko do środy, a zbierze się na nowo w pierwszych dniach stycznia. Na przedwczorajszem posiedzeniu tego sejmu, rozdano znany wniosek dep. Plenera, podpisany przez 66 posłów niemieckich. Zdaje się, że pierwsze czytanie tego wniosku nastąpi dopiero na sesyi poświątecznej. Czeski klub sejmowy odstąpił od myśli sformułowania kontrwniosków, a natomiast uchwalił złożyć komisyę, z poleceniem odrzucenia wniosku dr. Pienera i wypracowania pozytywnych propozycyj, które następnie mają być przedłożone Rządowi. Komisya czeskiego klubu sejmowego, złożona dla wypracowania projektu Banku krajowego, wybrała podkomisyę, której polecono oznaczenie głównych zasad projektowanej instytucyi finansowej. Skoro to nastąpi, klub czeski uczyni w sejmie wniosek, aby polecić wydziałowi krajowemu, iżby na najbliższej sesyi przedłożył projekt ustawy w sprawie powołania do życia w królestwie Czech Banku krajowego.

Narodni Listy wypowiadają nadzieję, iż sejm czeski, nim się rozejdzie, uchwali kategoryczną rezolucyę, w sprawie uchylenia niemieckich egzaminów państwowych na uniwersytecie czeskim.

Uczyniony w sejmie morawskim przez posła Schrama w imieniu Czechów wniosek, domagający się zmiany krajowej ordynacyi wyborczej, jest w głównej części identyczny z przedłożonym roku zeszłego a nie załatwionym wnioskiem, a domaga się przedewszystkiem nadania prawa wyborczego t. z. pięcioguldenowcom, i zmiany w dotychczasowem ugrupowaniu miejsc wyborczych, przedewszystkiem zaś miast. Los tego wniosku wobec większości niemieckiej w sejmie morawskim, można z góry przewidzieć: albo nie przyjdzie on na porządek dzienny, lub też zostanie odrzuconym.

Poseł Koudela i towarzysze uczynili wniosek o urządzenie na Morawie czeskiego seminaryum nauczycielskiego.

Sejm górno-austryacki odrzucił wniosek Haslingera, domagający się obniżenia o 59 prct. dyet i kosztów podróży posłów sejmowych.

Wypadki w Bułgaryi.

Kandydatura księcia Ferdynanda Koburskiego.

Wiedeński *Fremdenblatt* zaznacza w artykule komunikowanym, iż wszystkie doniesienia o postawieniu kandydatury ks. Ferdynanda Koburskiego na tron bułgarski nie pozwalają ani na chwilę powątpiewać, iż kandydatura ta nie została zainicyowaną przez którekolwiek z Mocarstw, lecz wyszła wyłącznie i jedynie z natchnienia decydujących kół bułgarskich. Zgodnie z tem i z ogłoszonym wczoraj komunikatem *Pol Corr.* pisze *N. fr. Presse*, że kandydatura ks. Koburskiego nie ma urzędowego charakteru i że nie może być żadną miarą uważana za kandydaturę gabinetu wiedeńskiego. Sprawa ta nie wyszła zresztą poza granicę prywatnych rozmów i konferencyj. Deputacya bułgarska nie otrzymała od rządu swego ani polecenia, ani upoważnienia do rokowania z ks. Koburskim w sprawie przyjęcia korony bułgarskiej, a ofiarując mu tron bułgarski, poszła tylko za własnym impulsem. Na propozycyę tę odpowiedział ks. Koburski, iż zdecydowałby się przyjąć tron, gdyby został przez zgromadzenie, w sposób legalny wybrany, gdyby także i Rossya wybór ów za legalny uznała, gdyby wybór jego aprobowały wszystkie Mocarstwa traktatowe i gdyby wreszcie lud bułgarski przyjął warunki, któreby on ze stanowiska swego jako książę postawił. Książę nie taił też przekonania, iż wyobraża sobie przyszłe międzynarodowe stanowisko Bułgaryi, jako podobne do stanowiska, zajmowanego przez Belgię, z tą jednak modyfikacyą, że Rossyi musi być przyznany w Bułgaryi większy wpływ, niż każdemu innemu mocarstwu. Książę miał dalej powiedzieć, iż Rossya na mocy ofiar, poniesionych dla Bułgaryi, ma prawo do takiego przeważającego wpływu, którego uznanie jest głównym warunkiem trwałego utrzymania pokoju europejskiego, i któregoby książę, chociaż nie ma ochoty grać roli księcia malowanego, nie mógł Rossyi odmówić w razie swego wyboru.

Z innej strony donoszą, iż ambasador rossyjski ks. Łobanow, miał oświadczyć d. 16 b. m jednemu z członków deputacyi bułgarskiej, który przybył do niego w celu poinformowania się, jaka odpowiedź nadeszła z Petersburga na doniesienie o kandydaturze ks. Koburskiego — iż nie posiadając specyalnych instrukcyj z Petersburga, może tylko powtórzyć, że Rossya nie uzna ani regencyi, ani zgromadzenia narodowego za prawnie istniejące. Kandydatury ks. Koburskiego nie może on urzędownie przyjąć do swej wiadomości, gdyż o ile wie, Rossya nie odstąpiła wcale od kandydatury ks. Mingrelii. Łobanow dodał, że deputacya otrzymać może w Berlinie inne wiadomości.

Miarą, jak w Petersburgu zapatrują się istotnie na kandydaturę ks. Ferdynanda, jest komunikat organu rossyjskiego ministra spraw zagranicznych. *Journal de St. Petersbourg*, umieszczony tylko w części wczorajszego nakładu. Dziennik ten tak pisze:

Nie można brać na seryo doniesienia, że deputacya bułgarska zaproponowała ks. Koburskiemu kandydaturę na tron bułgarski i że książę kandydaturę tę przyjął. Deputacya nie jest upoważnioną do ofiarowania tronu bułgarskiego, a wątpliwem jest, czyby go kto przyjął wśród obecnych stosunków. Twierdzenie, że kandydatura ta nie znajdzie opozycyi ze strony żadnego Mocarstwa, jest zbyt awanturnicze, aby warto było bliżej nad niem się zastanawiać.

Do *Politische Corr.* donoszą z Londynu, iż ewentualność kandydatury na tron bułgarski ks. Ferdynanda Koburskiego została powitaną nadzwyczajnie przychylnie w ściślejszych kołach rządowych, które podnoszą, że kandydatura ta może liczyć ze strony gabinetu angielskiego na wszelkie poparcie i że większa część Mocarstw zgodzi się na nią niezawodnie. Natomiast należy się na to przygotować, iż gabinet rossyjski nie okaże się dla niej życzliwym a to tem mniej, że nie ma żadnych na to danych, aby Rossya porzuciła kandydaturę ks. Mingrelii. W kołach angielskich utrzymują stanowczo, iż Mocarstwa nie mają nic wspólnego z kandydaturą ks. Ferdynanda, owszem uważają takową jako wyłączny produkt sfer bułgarskich.

W Sofii mają to przeświadczenie, że W. Porta, przekonawszy się o bezskuteczności swoich zabiegów dyplomatycznych na rzecz kandydatury ks. Mingrelii, zaniechała myśli czynienia dalszych starań czy to w Sofii, czy u Mocarstw celem zapewnienia powodzenia kandydatowi rossyjskiemu.

Dalej donoszą z Sofii, że minister wojny zarządził rozszerzenie bułgarskiego pospolitego ruszenia na Wschodnią Rumelię, i zajęty jest obecnie wykonaniem tego rozporządzenia

Z Petersburga.

(Przyjaźń rossyjsko-francuska. — Rozwiązywanie umów dzierżawnych i zastawnych na Litwie i Rusi. — Preliminarz na utrzymanie generał-gubernatorów. — Urzędnicy na komorach cłowych.)

Ze źródła oficyalnego donoszą do *Biura Reutera*: W kołach rossyjskich wywołało bardzo złe wrażenie francuskie przesilenie gabinetowe. Przyczyniło się ono przedewszystkiem do ostudzenia zapału dla myśli nawiązania ściślejszych stosunków między Francyą i Rossyą, która to myśl znalazła ostatniemi czasy nadzwyczaj gorących zwolenników w prasie petersburskiej i moskiewskiej. Zmiana gabinetu w Paryżu uważaną jest w kołach rossyjskich jako nowy dowód, iż wobec ciągłych przewrotów we Francyi, niemożliwem jest trwalsze porozumienie z republiką, gdzie każdej chwili mogą przyjść do steru reprezentanci skrajnego radykalizmu.

W guberniach południowo-zachodnich władze administracyjne występują przed sądy o rozwiązanie długoletnich umów dzierżawnych i zastawnych, zawartych przez Rossyan z osobami pochodzenia polskiego. Sądy okręgowe: kijowski, humański i żytomierski, przyznawały dotychczas umowy te za prawomocne, aż do terminów w nich oznaczonych. Przy apelacyi zaś, izba sądowa kijowska kontrakty te unieważniła, a tym sposobem wywiążą się z tego powodu nowe procesy o zwrot zaliczonych pieniędzy. Sąd okręgowy żytomierski sądził niedawno sprawę z powództwa władzy administracyjnej o unieważnienie kontraktu 36-letniej dzierżawy, zawartego przez właścicielkę Polkę z dzierżawcą żydem. Kontrakt rzeczony został unieważniony.

Russkij Kurjer donosi, iż na rok przyszły wyasygnowano następujące sumy na utrzymanie generał gubernatorów: dla warszawskiego 37,240 rs. dla wileńskiego, kowieńskiego, grodzieńskiego, kijowskiego, podolskiego, wołyńskiego i odeskiego po 23,520 rs.

Według dzienników petersburskich, na komorach cłowych leżących na pograniczu z Niemcami, dopuszczeni będą od Nowego roku wyłącznie urzędnicy pochodzenia rossyjskiego.

Przyjęcie agenta serbskiego w Bułgaryi.

Politische Corresp. podaje z Sofii osnowę przemówienia nowo-mianowanego dyplomatycznego agenta i generalnego konsula serbskiego p. R. Danicy i odpowiedź Stambułowa w imieniu regencyi. P. Danic wręczając pismo uwierzytelniające, rzekł:

„Panowie Regenci! Mam honor złożyć w ręce wasze pismo, którem mię Najj. Monarcha, król Serbii, akredytować raczył agentem dyplomatycznym i konsulom generalnym przy rządzie waszym. Powierzając mi tę wysoką misyę polecił mi oraz Jego królewska Mość ażebym wam panowie regenci wyraził szczere jego życzenie, iż pragnąłby widzieć nietylko odnowione stosunki przyjaźni i dobrego sąsiedztwa, ale wzmocnić oraz te węzły, jak tego interesa i rozwój obu krajów wymagają. Nie waham się przed żadnem usiłowaniem, ażeby zadaniu temu odpowiedzieć i złożyć tem samem dowód, że na okazane mi uprzejme przyjęcie i wyrażone przez wasz rząd patryotyczny zaufanie, w istocie zasługuję. Jestem głęboko przekonany, że w usiłowaniach tych będę mógł zawsze liczyć na poparcie waszego rządu.“

Na przemowę tę odpowiedział p. Stambułow w imieniu regencyi:

„Panie Agencie! Regencya księstwa Bułgaryi przyjęła z głębokiem zadowoleniem wyrażone za pańskiem pośrednictwem uczucia Jego król. Mości Milana dla narodu bułgarskiego, jakoteż życzenie pańskiego Najdost. Władcy, ażeby węzły przyjaźni obu bratnich narodów wzmocnione zostały. Bądź pan przekonany, że my i rząd bułgarski, przeniknieni jesteśmy temi samemi uczuciami i życzeniami dla narodu serbskiego i że nie pożałujemy żadnych trudów, ażeby stosunki pomiędzy Serbią a Bułgaryą przybrały charakter szczerego braterstwa i korzyści dla obu narodów. Okoliczność, że Jego król. Mość raczył pana mianować reprezentantem swoim w Bułgaryi, sprawia nam tem większe zadowolenie, ponieważ przeszłość pańska, zasługi i doświadczenie dają nam gwarancyę, iż połączysz pan usiłowania swoje z naszemi, ażeby wzmocnić stosunki przyjaźni pomiędzy obu narodami. Znajdziesz pan rząd bułgarski zawsze gotowym do popierania tego pańskiego celu.“

KRONIKA

— **Pogrzeb ś. p. O. Waleryana Kalinki.** Od brzasku dnia chorągiew żałobna na wieży ratuszowej zapowiadała stolicy kraju, że nadszedł dzień oddania ostatniej posługi mężowi zasłużonemu w narodzie. Chorągwie żałobne powiewały również z balkonu Koła literackiego i z gmachu hotelu Krakowskiego. O godzinie 10 rano, na skromnym parokonnym karawanie Towarzystwa ku chowaniu ubogich, pod wezwaniem św. Józefa z Arymatei, przywiezione zostały śmiertelne szczątki ś. p. Kalinki w pochodzie żałobnym z domu OO. Zmartwychwstańców do kościoła OO. Bernardynów, gdzie najprz. ks. Arcybiskup Morawski w obecności najprzew. ks. metropolity Sembratowicza, ks. arcybiskupa Issakowicza, ks. biskupa Puzyny, ks. infułata Jurkowskiego, oraz licznego duchowieństwa zakonnego i świeckiego wszystkich trzech obrządków, odprawił nabożeństwo żałobne. Msze św. przyołtarzach bocznych odprawiali przeważnie kapłani ubrządku grecko-katolickiego i ormiańskiego. Obszerny kościół OO. Bernardynów nie mógł pomieścić pobożnych, których znaczne rzesze zalegały plac przed kościołem.

Jakże wymownem świadectwem powszechnej czci dla pamięci zmarłego kapłana-uczonego był ów pozbawiony wszelkiej wystawności pogrzeb dzisiejszy, ów orszak żałobny, w którym za skromną trumną postępowali najwyżsi przedstawiciele kościoła, kraju, stolicy, nauki, literatury i sztuki. Znajdowali się w kościele oprócz wymienionych już arcypasterzy, JE. p. Namiestnik, JE. dr. Franciszek Smolka, JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, JE. Ludwik hr. Wodzicki, JW. Marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski na czele bardzo licznego grona posłów sejmowych, JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Loebl, przedstawiciele Rady miejskiej, uniwersytetu, członkowie Akademii umiejętności, lwowskiego Towarzystwa historycznego, przedstawiciele prasy i t d.

Była już godzina 12½, kiedy orszak żałobny wyruszył z kościoła OO. Bernardynów, i ulicami Czarneckiego i Piekarską, przy których paliły się latarnie, udał się ku cmentarzowi Łyczakowskiemu. Orszak ten otwierali prebendaryusze miejskiego zakładu ubogich i Domu pracy Tow. Opatrzności; dalej szli wychowańcy Bursy ruskiej OO. Zmartwychwstańców, Bracia zakonni nieboszczyka, OO. Karmelici, Bernardyni, Franciszkanie i Dominikanie; świecki kler ruski z najprzewielebniejszym ks. Metropolitą na czele; świecki kler łaciński i ormiański, wpośród którego znajdował się najprzew. ks. biskup przemyski Solecki, z najprz. ks. arcybiskupem Isakowiczem i najprzew. ks. biskupem Puzyną, oraz infułatem, ks. Jurkowskim. Celebrował ks Metropolita i ks. biskup Puzyna.

Po pobłogosławieniu zwłok nad mogiłą, najprzód przez księdza metropolitę, którego modłom towarzyszyły rzewne śpiewy żałobne kleru ruskiego, a następnie przez ks. biskupa Puzynę, kiedy przebrzmiały żałośne nuty hymnu *Salvae Regina*, przemówił nad otwartym grobem kolega nieboszczyka w Akademii umiejętności, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego hr. Stanisław Tarnowski, którego potężne przemówienie, trwające przeszło pół godziny, zaledwie w największem streszczeniu podać możemy w chwili, kiedy *Gazeta* idzie już na prasę. Scharakteryzowawszy osobę, pracę i zasługi ś. p. Kalinki jako kapłana, uczonego, jako Polaka i człowieka — stwierdziwszy ogrom straty, jaką w zmarłym poniósł naród i kościół, czcigodny mowca zadał sobie pytanie: kto go nam zastąpi? Kto dokona prac, owych dzieł znakomitych, przez ś. p. Kalinkę rozpoczętych? Ewangeliczny ten skromnością swoją człowiek, ten apostoł dobrego a cichego czynu, potęgą owego ducha stanął obok pierwszych w narodzie naszym kapłanów patryotów, obok Skargi, Kajsiewicza Z trzech epok doli porozbiorowej narodu polskiego: wojskowej po rok 1831, emigracyjnej i ostatniej wziął on: z pierwszej uczucie, z drugiej mądrość a z trzeciej znajomość duszy polskiej. Tę duszę usiłował on ocalić od ostatecznej zatraty, miłością i mądrością wyszukując dla niej drogi zbawienia. Kto go nam zastąpi? Bóg wziął jedną doskonałość, lecz pozostawił tysiące dobrych; pracą tych tysiąca, dzieło ś. p. Kalinki, miejmy nadzieję, będzie podtrzymane na przyszłość, a nam nie pozostaje, jak pogodzić się z wolą Opatrzności.

Po mowie tej, która do głębi wstrząsnęła słuchaczami, zabrał głos dr. Oswald Balzer, którego przemówienie podajemy osobno.

— **Ludwik hr. Dębicki** przybył z Krakowa na pogrzeb O. Waleryana Kalinki, jako reprezentant redakcyi *Czasu*.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnioną gr. kat. kapelanię w Wistowie ks. Hilaryonowi Siczyńskiemu, dotychczasowemu zawiadowcy g. k. parafii w Głębokiem.

— **Mowa Jego Magnif.** p. Rektora dr. Tadeusza Pilata, wygłoszona wczoraj na uroczystym akcie immatrykulacyjnym w c. k. Uniwersytecie lwowskim.

Przy uroczystem otwarciu roku szkolnego Uniwersytet występuje wobec członków swoich i wobec szerszej publiczności ze sprawozdaniem o zmianach w nim zaszłych, o pracach swoich i o kierunkach rozwoju swego w najbliższej przyszłości.

Dzisiejsza uroczystość zamyka się w ściślejszem kole wewnętrznem, dzisiaj korporacya uniwersytecka, której członkami są, według starodawnego prawa, zarówno wykładający jak i słuchacze uroczystym aktem zatwierdza przyjęcie nowych członków do akademickiego związku i wkłada na nich odpowiadające temu stanowisku obowiązki. Dlatego też dzisiaj odzywam się wyłącznie do Was, młodzi towarzysze związku akademickiego i zanim P. P. Dziekani odbiorą od Was uroczyste przyrzeczenie przestrzegania przepisów uniwersyteckich i dopełniania nowych Waszych obowiązków, chcę wskazać Wam pokrótce te obowiązki i przedstawić znaczenie akademickiego obywatelstwa. Czyniąc to, spełniam nie tylko mój urząd rektorski, ale zarazem idę za popędem serca, które Was, nowozaciężnych towarzyszy pracy każe przyjąć, wszystkich bez różnicy, z serdeczną życzliwością starszego towarzysza i brata, i z szczerą przyjaźnią wskazać Wam drogi, któremi kroczyć macie, aby zostać godnymi uczestnikami związku akademickiego.

W społeczeństwie naszem studya akademickie stanowią konieczny warunek wszelkiego samodzielniejszego stanowiska w służbie publicznej i w najważniejszych zawodach umysłowych. Studya te nadają ważne prawa polityczne; ku tym, którzy te studya posiadają, zwraca się przeważnie z zaufaniem ludność przy wyborach ciał reprezentacyjnych. Ci, którzy ten najwyższy stopień wykształcenia osiągnęli, stanowią tedy w społeczeństwie arystokracyę umysłową, na której ciężą nader ważne w życiu społecznem zadania, której w wielu względach przypada kierownictwo w życiu publicznem. Arystokracya ta, od starodawnych kast duchownych i uczonych tem różna, że od reszty społeczeństwa się nie odosabnia, że owszem za każdą generacyą na nowo z wszystkich warstw społecznych bez różnicy się uzupełnia. Niemniej przeto, jak do każdej arystokracyi, tak i do tej stosować należy znaną przestrogę „noblesse oblige“, “szlachectwo obowiązuje.“ Zajmowanie ważnych w życiu publicznem stanowisk, przodowanie w niem pod niejednym względem należy jej usprawiedliwić nie samym tylko pisemnym patentem, ale gruntowną, głębszą wiedzą, usilną, a miłością dobra społecznego ożywioną pracą, a przytem moralnością i czystością charakteru.

Otóż to wszystko, wszystkie te wymagania należy stosować i do was, którzy jesteście owej arystokracyi umysłowej rekrutami, mającymi w przyszłości najbliższej uzupełnić jej szeregi. Tytuł akademika także obowiązuje.

Przedewszystkiem obowiązuje on do pracy naukowej takiej, jakiej wymaga nabycie uniwersyteckiego wykształcenia. Na uniwersytecie chodzi o naukę nie mechaniczną, nie pamięciową jedynie ale o zgłębienie przedmiotu przez zrozumienie wewnętrznego związku wszystkich jego części, przez dochodzenie historycznej i filozoficznej jego podstawy. Kto w ten sposób naukowo pracuje, ten nieda się złowić szumnym a płytkim frazesem, ten nie będzie po przeczytaniu jednej książki lub broszury burzył świata i poprawiał, lecz samodzielność sądu w sobie wyrobi, będzie umiał cierpliwie i rozważnie pra-

wdy szukać, nie uprzedzając się z góry, i potrafi ją wyróżnić od jej pozorów.

Między starszymi kolegami waszymi i między tymi, którzy studya już ukończyli macie niejeden piękny przykład, jak należy naukowo pracować na uniwersytecie — za tym przykładem idźcie, będąc pewnymi zawsze najżyczliwszej naszej pomocy i rady.

Obywatelstwo akademickie obowiązuje dalej do odpowiedniego zachowania się a to nietylko w murach naszych ale i po za niemi. Kto istotnie naukowo pracuje ten poznawszy rozległość obszaru wiedzy i trudności pracy naukowej będzie skromnym i wyrozumiałym, będzie umiał szanować zdania i przekonania innych.

Kto w zawodzie duchownym nauczycielskim lub urzędniczym, innymi ma kiedyś kierować winien okazać, że umie ustaw i przepisów korporacyi uniwersyteckiej przestrzegać i słuchać. Kto chce się tu przysposabiać do wejścia w szeregi owej arystokracyi umysłowej, na której barkach spoczywa służba publiczna, ten musi pod względem moralnym być bez skazy, musi zachować charakter czysty i prawy, mężny i stały. W tej mierze oparciem i kontrolą niechaj będzie ścisłe koleżeństwo akademickie, które nie dopuści aby ktoś z jego grona godność akademika splamił.

Uniwersytet ufa, że nowi obywatele akademicy, których dziś przyjmujemy, spełnią owe obowiązki i ziszczą nasze i społeczeństwa nadzieje. Z tą nadzieją wołamy do was: Witajcie.

— **Odczyt dr. L. Ćwiklińskiego.** Donosiliśmy niedawno o szeregu odczytow na cele dobroczynne. W programie tych odczytów o tyle zaszła zmiana, że pp. Stanisław hr. Tarnowski, dr. Bobrzyński i Wojciech hr. Dzieduszycki mówić będą po świętach, po ponownem zebraniu się sejmu, obecnie zaś, a mianowicie we wtorek d. 21 b. m., odbędzie się odczyt prof. dr Ludwika Ćwiklińskiego. Głęboka wiedza i piękna wymowa uczonego profesora znane są powszechnie, nie potrzebujemy przeto zachęcać, przekonani bowiem jesteśmy, że publiczność nasza tłumnie na ten odczyt pospieszy, łącząc poparcie dobroczynnego celu z własnem zadowoleniem i nauką. Profesor Ćwikliński mówić będzie o zabytkach sztuki w Olimpii, miejscowości słynnej jak wiadomo, ze swych peryodycznych co lat cztery igrzysk, odprawianych na cześć olimpijskiego Zeusa który posiadał tam wspaniałą świątynie, otoczoną gajem świętym, gdzie się odbywały owe świetne uroczystości. Od lat wielu pracowano nad tem usilnie, aby odkopać ów gaj święty i zabytki sztuki, które się w nim znajdowały. Już w roku 1829, niektóre szczątki świątyni Zeusa, odkopane zostały staraniem francuskiej komisyi archeologicznej. Ale rezultat badań przedsięwziętych w latach od 1876 do 1881, przeszedł wszelkie oczekiwania, że wymienimy tu tylko posąg Hermesa z Dionyzosem na ręku—jedyny oryginał Praxitelesa — albo sławne rzeźby w świątyni Zeusa... O tych zabytkach, o ich znaczeniu i piękności mówić będzie dr. Ćwikliński, a nie wątpimy, że uczyni to w sposób jak najbardziej zajmujący i przystępny dla szerszej publiczności, nawiązując rzecz do obecnych stosunków, do czego nadarzy się nie jedna sposobność. Odczyt ten odbędzie się w sali ratuszowej, o godzinie 4 po południu.

— **Wspaniałego dzieła** „Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazie“ wydany został właśnie zeszyt 26, a tomu poglądowego dziewiąty. Zawiera dalszy ciąg artykułu Augusta Mojsisovics'a „Przegląd zoologiczny Monarchii austro-węgierskiej“ z licznemi rycinami przedstawiającemi ciekawe widoki ze świata zwierzęcego zwłaszcza w górach, a między niemi „Kozice w Tatrach, napadnięte przez rysia“.

(*z*) **Kłosy,** po „Tygodniku Illustrowanym“ i „Biesiadzie Literackiej“ bardzo pięknie upamiętniły w swoich łamach trzechsetletnią rocznicę zgonu wielkiego króla. Portrety Stefana Batorego i Anny Jagiellonki, po mistrzowsku narysowane przez Witkiewicza, wycięte też zostały nader starannie i wytwornie przez p. Holewińskiego, drukarnia zaś „Kłosów“ odbiła je doskonale. Nieporówny, pełen archaicznego wdzięku przekład łaciny Kochanowskiego przez Adama Pługa, zdobi także ostatni numer, ze wszech miar zasługujący aby zwrócić nań uwagę polskich czytelników.

— **W Kole literackiem** mieć będzie w poniedziałek o godzinie 7 wieczorem p. Słupski odczyt „o wpływie nauczania“.

— **Na wystawę nieustającą** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (przy placu Św. Ducha l. 10), nadesłane zostały następujące obrazy i rzeźby: Szernera Władysława „Pancerny, eskortujący podwody“ i „Lisowczyki na czatach“, (obydwa obrazy olejne); Kochanowskiego Romana dwa obrazy olejne; Krzesza Józefa „Lisowczyk“ (obraz olejny); Kosińskiego Kajetana „Kwiaty letnie i zimowe“; Zagórskiej Wandy Popiersie z terracoty księcia Romana Sanguszki; Lubartowicza i Bunscha Aloizego trzy studya z terracoty.

— **Najnowszy obraz Matejki** nadszedł w tych dniach do Poznania, zamówiony przez grono obywateli i duchownych wielkopolskich na dar jubileuszowy dla jednego z dostojników kościoła. Obraz jest płótnem rozmiarów 106×127 centim., a przedstawia chwilę wręczenia dokumentu erekcyjnego akademii Lubrańskich. Na wyniosłym tronie zasiadł w auli nowowybudowanego kolegium, we wspaniałych szatach biskupich — w mitrze i kapie, z pastorałem, Jan Lubrański, biskup poznański; przed nim na stopniach tronu klęczy pierwszy rektor akademii, przyjmujący z rąk biskupa dokument erekcyjny. Około dwudziestu osób duchownych i świeckich otacza tron biskupi. *Kuryer Poznański* pisze, iż obraz wspaniałe robi wrażenie i budzi rzewne wspomnienie dawnej przeszłości, kiedy w Wielkopolsce pod rządem ostatnich Jagiellonów szerzył się bardziej duch nauki i wiedzy, kiedy z pierwszej wielkopolskiej akademii promienie światła spływać zaczęły na miasta i sioła, a syn włościanina z Januszkowa wdzięcznemi rymy, przypominającemi rzymskich Tybulów i Propercyuszów, sławił ojczyznę i wielkich mecenasów nauk. Przez trzy blisko wieki akademia Lubrańskich była siedliskiem nauk w Wielkopolsce — zamknięto ją po okupacyi. W pierwotnym, do dziś dnia istniejącym gmachu, mieściło się następnie seminaryum duchowne. Wielki mistrz Matejko, wskrzeszając w tych smutnych czasach pamięć założenia akademii Lubrańskich w Poznaniu, zasłużył sobie na prawdziwą wdzięczność Wielkopolski, która dotąd utworu jego nie posiadała.

— **Z gal. towarzystwa muzycznego.** W niedzielę, dnia 19 b. m. odbędzie się w sali towarzystwa (gmach teatralny), pod kierunkiem naczelnego dyrektora p. K. Mikulego, z uprzejmym współudziałem pani Van der Meere (Kleczkowskiej), pierwszy koncert towarzystwa za rok 1886 - 1887. Program. 1. Ch. Gluck. Uwertura z „Ifigenii w Aulis“, z zakończeniem R Wagnera. 2. a) P. Rode. Variazioni di Bravura. b) Ch. Mikuli „Chanson du Pays“ Romanse, odspiewa pani Van der Meere (Kleczkowska. 3) Ch. Mikuli. Polonez na troje skrzypców odegrają prof. Wolfsthal, Kozłowski, Słomkowski. 4. a) Massenet „Chanson de l'Abeille“ de l'opera „la Reine Topaze“, b) Kovács. Pieśń węgierska, odspiewa pani Van der Meere (Kleczkowska. 5. L. Beethoven. Chór więźniów z opery „Fidelio“, odspiewa chór męski towarzystwa z towarzyszeniem orkiestry. 6. F. Chopin Allegro z koncertu (e-moll), z towarzyszeniem orkiestry odegra pana Hillenbrand. 7. L. Beethoven. Marsz solenny (Ruiny Aten), odspiewa chór mięszany towarzystwa z towarzyszeniem orkiestry. Początek z uderzeniem godziny pół do pierwszej w południe. Biletów dostać można w księgarni pp Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień koncertu przy kasie.

— **Na rzecz funduszu pomnika ś. p. Jana Lama,** odbędzie się, jak donieśliśmy, jutro, w niedzielę, w sali towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ koncert ze współudziałem panny Stanisławy Pysznik, panny Fryderyki Silberstein, pianistki i spiewaczki, pp. dyrek. K. Mikulego, Ludwika Marka, kapel. M. Falla, prof. Wolfsthala, barytonisty J. Halperina i chóru mięszanego galic Towarzystwa muzycznego. Program: 1. Marschner. Uwertura z opery „Hans Heiling“ wykona kompletna orkiestra 9 pułku pod osobistem kierownictwem p. kapelmistrza Falla. 2. a) Gluck-Saint-Saens. „Caprice d' Alceste sur les airs de ballet“. b) Rubinstein „Toréador et Andalouse“ odegra na fort. pna F. Silberstein. 3. a) Gounod. Modlitwa z opery „Faust“. b) Meyerbeer. Romans z opery „Dinora“, odspiewa p. I. Halperin. 4. Verdi. Arya z op. „Bal maskowy“, odspiewa pna Silberstein. 5. Deklamacya, wygłosi pna Pysznik. 6. a) Donizetti „l'Addio“ (duettino) b) Faure. „Crucifix“, słowa Wiktora Hugo na 2 głosy, odspiewają pna Silberstein i p. Halperin. 7. a) Chopin-Wilhelmy. Paraphrase z koncertu (e-moll). b) Zarzycki. „Mazurka“, odegra p. Wolfsthal. 8. Halevy. Romans z op. „Żydówka“, odspiewa pnaSilberstein. 9. Beethoven. „Marsz solenny (Ruiny Ateńskie) wykona pod osobistem kierownictwem dyrektora Mikulego mięszany chór Towarzystwa muzycznego przy akomp orkiestry 9 pułku Akompaniament do spiewu objął p. dyr. L. Marek. Bilety są do nabycia w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego, Gubrynowicza i Schmidta, w cukierniach pp.: Grossa, Hausera i Bieniedzkiego, i Kosteckiego w dzień koncertu przy kasie. — Początek z uderzeniem godziny 7 wieczorem.

— **W sali towarzystwa gimnastycznego „Sokół“** odbędzie się w niedzielę, dnia 19 b. m., koncert muzyki wojskowej 15 pułku. Z nowych utworów, wchodzących w program koncertu, podnieść wypada Wrońskiego mazury p. t. „W parku krakowskim“. Początek koncertu wyjątkowo o godzinie 4 po południu.

— **Zamiast rozsyłania i przyjmowania biletów** noworocznych złożyli w prezydyum magistratu na rzecz ubogich miasta Lwowa: pp. Jan Krzyżanowski z Lisek 5 zł., Franciszek Hexel, właściciel kawiarni 5 zł; za karty zaś uwalniające od powinszowań na rok 1887 złożyli: pp. Helena Turkułowa 5 zł., Julian Niedźwiedzki, Gustaw Bisanz, Chitry i Zacharyewicz, po 1 zł., JKW. książę Wilhelm Würtemberg 50 zł., Józef Kostersitz c. k. generał 5 zł., Hlavac c. k. lekarz sztabowy 2 zł., Feliks hr. Orsini i Rosenberg razem 3 zł., Batsch, Renner, Steinsberg, Krebs, Smutny i Fritsche po 1 zł.

— **W teatrze ruskim** na dochód towarzystwa ruskich rzemieślników „Zorja“, dziś w sobotę, „On nie zazdrośny“, komedya w 1 akcie O. Oeltza, przekład W. Łuczakowskiego, i „Poszyłyś“ komiczna opereta ludowa w 2 aktach a w 3 odsłonach, słowa i muzyka M. L. Kropiwnickiego. Biletów dostać można w handlu p. Dymeta, w Rynku i w lokalu towarzystwa „Ruska Besida, ulica Skarbkowska l. 2, a wieczorem od godziny 5 przy kasie. — Początek o godzinie 7.

— **Benefis** p. Wojdałowicza powiódł się świetnie. Sala teatralna była przepełniona a gubliczność bawiła się wybornie. „Dr. Klaus“ zyskał aplauz powszechny z powodu mnóstwa sytuacyj rzeczywiście komicznych, jakkolwiek wchodzących już nieco w granice farsy. Artyści prali żywo i z werwą, chociaż czasami dawał się uczuwać brak dostatecznego przygotowania, zmuszający nieraz do improwizacyi. Bliższą ocenę sztuki i gry artystów podamy po drugiem przedstawieniu, zapowiedzianem na środę.

— **Wieczorek muzykalny**, urządzony przez p. Wilhelma Czerwińskiego, odbył się w sali kasyna miejskiego w obec dość licznego grona słuchaczy. Program zawierał oprócz utworów p. Wilhelma Czerwińskiego krakowiaka Moniuszki, serenadę Masseneta spiewaną przez p. Florjańskiego w „Nocy weneckiej“ i „Variations brillantes“, op. K Chopina, odegrane na fortepianie przez pannę Uleniecką, uczennicę p. Czerwińskiego. Panna Uleniecka wykazała w grze swej obok znacznie rozwiniętej strony technicznej także wiele temperamentu i gustu. Zasługuje ona przedewszystkiem na pochwałę za wykonanie wespół z wybornym naszym wiolonczelistą p. Sladkiem trudnej sonaty wiolonczelowej Czerwińskiego. Sonata ta składa się z trzech części; pierwsza z nich najwięcej nam przypadła do smaku, następne dwie są nieco zawiłe i grzeszą zbytnią długością. Balada na sopran z tow. fortepianu p. t. „Duch żeglarza“ zaleca się dramatyczną siłą wyrazu i odspiewaną była przez pannę Babińską wcale dobrze. Szkoda tylko, że tłómaczenie tekstu nie odpowiada najskromniejszym nawet wymaganiom stylu i sensu. Nasz „primo-uomo“ p. Florjański odspiewał serenadę Masseneta i krakowiaka Moniuszki z wielką werwą i zapałem, to też zbierał huczne i zasłużone oklaski. P. Janikowski wygłosił z należytem zrozumieniem wiersz Maryana Gawalewicza p. t. „Krzyż“. Na zakończenie odspiewały panie Pawlików, Petzold i Strzelecka ładny tercet Czerwińskiego p. t. „Łódka“.

— **Kochawina, d. 16/12 86.** Dalsze dobrowolne ofiary na budowę kościoła dla cudownej M. B.—Jakób Wanat z Klucznikowiec 5 zł., E. W. B z Wiśniowy 1 zł., E. i J. Swidłowscy z Turki z synem S. 5 zł., E. V. z Poznanki 2 zł., R. Blizińska ze Lwowa 1 zł., Administracya *Gazety Lwowskiej* od Maryi S. 3 zł., ks. S. Adamczyk ze Lwowa 2 zł., J. Chrzanowska ze Lwowa 2 zł., dr. W. K. ze Lwowa 2 zł., K. Lewicki ze Stryja 1 zł., Józefa z Dzieduszyckich hr. Wodzicka z Olejowa od siebie i 2 członków rodziny 23 zł., a od p. Kokurewicza 1 zł., Sobolowa z Nowego sioła 5 zł., J. Gorlińska z Sorok zł., I. T. z Dawidowa 1 zł., Adzia i Mania z Krakowa dla Matki cudownej swój grosik zaoszczędzony 1 zł., W. Czajkowskowski ze Swirza 25 zł., od siebie, z tą uwagą że corocznie po 25 zł. płació będzie, aż do zupełnego ukończenia kościoła, a od Katarzyny Wodzickiej 5 zł., Antoni Kozicki z Wierzbiatyna 5 zł., L. Swierkawska sierota, z Tarnopola 1 zł., A. Bielak z Krakowa od siebie 1 zł., a składka sług 1 zł., J. Tustanowski z Bochni 2 zł., A. B. ze Zbaraża 1 zł., P. Bzdyl z Kolanowa 3 zł., E. B. i M. B. z Sołotwiny jako składkę jubileuszową 5 zł. (i na mszę św. przed cudownym obrazem M. B. R. B. 2 zł). A. Przychocka z Gdowa 1 zł, A. B. z Wojniłowa 3 zł, (i 2 zł. na mszę św.), F. Rościszewski ze Smykowiec 10 zł, J. Kulatycka z Brzeżan 1 zł, R. Krzyżanowski z Rudy 3 zł. 50 ct., F. Burski z Czerniowiec 2 zł. 50 ct., F. Dubler sekretarz Rady pow. w Biały 2 zł., Konsystorz metr. o. ł. od osoby N. N. 1 zł. (i 1 zł. na mszę św.), Supiński z Chrzanowa 1 zł., M. z Soleckich Białogłowska ze Lwowa od siebie 5 zł., od Wandy Kłak 1 zł., od W. Jankowskiego 1 zł., K. Kolinek ze Lwowa 1 zł., N. N. z Wieliczki 2 zł. 40 ct., Włodzimierz Angelusz z Biały 1 zł., hr. Ż Starzeńska 15 zł., jako jałmużnę jubileuszową, Gustawa Załuska z Małnowa od siebie 8 zł. 25 ct., od Janinki 15 ct. i od trzech sług t. j. od Heleny 1 zł., Ewy 1 zł. i od Apolonii 1 zł, W. Bukowski z Sokołowa ad Rzeszów 1 zł. (i 1 zł. na m. św.) Administracya *Czasu* jako składkę od Waleryi André 2 zł., E Riszka z Rohatyna 2 zł. (i 1 zł. na m. św.), Jadwiga K. z Wiśniowy 4 zł (i na m. św. 1 zł.), S. Chmurowicz z Rymanowa 1 zł., J. S z Krakowa 5 zł., ks. J. Nowobielski z Horodenki jako datek jubileuszowy od pewnej osoby 2 zł., B. Wróbel z Niedzielisk 1 zł.—składki niedzielne z tacy 14 zł. 61 ct., co czyni rezem 200 zł, 41 ct., z poprzedniego 564 zł. 28 ct. Ogólna suma w kasie 764 zł. 69 ct., z których 750 zł. jest umieszczonych w kasie oszczędności we Lwowiet Wszystkim Czcigodnym ofiarodawcom składam serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“, prosząc w Imieniu tej Matki cudownej o dalsze dobrowolne ofiary.

Przy tej sposobności szczególniejsze podziękowanie składam Wnmu Panu Czajkowskiemu, który się zobowiązał rokrocznie dawać po 25 zł., aż do zupełnego ukończenia budowy kościoła, oraz tym zacnym Paniom, prawdziwym typom polskich matron, które i dziatki swe i sługi do tego zachęcają i już w te młodociane serduszka wpajają miłość ku Matce Najśw. i przyzwyczajają do chętnych ofiar, gdzie idzie o dobry cel, lub chwałę Bożą. Miło jest czytać słowa: Andzia i Mania dla Matki cudownej 1 zł., jako grosik zaoszczędzony, Janinka 15 ct., z tego można ocenić wychowanie tych dziatek pradziwie według wiary naszych pradziadów. Rzewne uczucie obudza się również w sercu, gdy takie biedne sługi, które ciężko pracować muszą na ten lichy grosz, a przecież spieszą z datkiem dla Matki B. i to wielkim stosunkowo do innych, bo u takiej biednej sługi więcej znaczy daleko 1 zł, niż u majętniejszych kilkadziesiąt. O gdyby matki chrześciańskie pojęły należycie swe stanowisko, a raczej swe posłannictwo i godnie mu odpowiadały, wiele i bardzo wiele zmieniłoby się na tym padole płaczu. Szczęść Wam Boże Czcigodne matki chrześciańskie, które po bożemu wychowujecie dziatki wasze; z pewnością możecie się spodziewać błogich owoców w starości waszej z tych latorośli. Szczęść Wam Boże przy takiej pamięci o dziatki wasze i sługi wasze—gdzie bowiem w domu chrześciańskim prawdziwa wiara, gdzie Bóg, tam i błogosławieństwo Boże gości.

Ks. Jan Trzopiński administrator.
(poczta Nowe-sioło koło Stryja.)

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 18 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k szkoły politechnicznej: — Wiatr o zmiennym kierunku z południowej strony, średnia temperatura dnia wyżej 0°C., przeważnie pochmurno, powietrze wilgotne, opad nieznaczny, mgła możliwa.

= **Zamach samobójczy.** Wincenty S., woźnica dorożkarski, żonaty, ojciec dwojga nieletnich dzieci, zamierzając pozbawić się życia skutkiem niesnasek domowych, rzucił się przedwczoraj po południu do stawu pływalni wojskowej od strony młynówki, lecz akademik p. Michał Laszkiewicz, który wówczas przechadzał się tamtędy, spostrzegłszy to, skoczył za nim do wody i wyratował tonącego. Wincentego S. zabrał pod swą opiekę jego służbodawca.

= **Ogień pokojowy** powstał przedwczoraj wieczór w pomieszkaniu lokatora pod l. 26 przy ulicy Czarnieckiego. Zapaliły się firanki od świecy, skutkiem nieostrożności pięcio letniego synka owego lokatora; ogień został jednak zaraz stłumiony.

= **Oszust.** Onegdaj pojawił się w mieszkaniu pana M., pod l. 20 przy ulicy Ossolińskich, nieznajomy mężczyzna, a przedstawiwszy się jako funkcyonaryusz centralnego biura telefonicznego, podał, że naprawić musi mechanizm telefonu. Pozwolono mu też manipulować przy tym telefonie, jednak pod okiem służącego, a gdy się oddalił, przekonano się, że był to jakiś oszust, który na własną rękę, bez wiedzy centralnego biura telefonicznego już w kilku miejscach podobnie manipulował i mechanizmy telefoniczne popsuł, szukając widocznie tylko sposobności popełnienia kradzieży. Oszust ten liczy lat 20, ma pełną rumianą krągłą twarz, blond włosy i był porządnie ubrany w ciemny bronzowy palto. Mówi po polsku i po niemiecku.

= **Szkatułę,** którą skradziono przed rokiem p. Romanowi Hubrichowi we Lwowie z kwotą przeszło 7.000 zł., przeważnie w papierach wartościowych, oraz z dokumentami, a za którą to kradzież został stróż Teodor Hawrysz na 4-letnie więzienie zasądzony, znalazł przedwczoraj rano Ferdynand Tyszlewicz, ogrodnik góry Zamkowej na Wysokim Zamku, mianowicie w lasku pod kopcem zakopaną. Była ona widocznie rozbitą już dawniej, gdyż ślady rozbicia zamków są zardzewiałe, a we wnętrzu jej pozostawił sprawca tylko pokwitowania z polic asekuracyjnych. Dziwnym trafem znalazca tej rozbitej szkatuły został w to miejsce zaprowadzony, a to przez jastrzębia, który pochwyciwszy gołębia w to miejsce się spuścił ze swoim łupem. Ogrodnik chcąc drapieżnika spłoszyć, spostrzegł róg tej skrzynki, z ziemi sterczący.

— **Awanturnice.** Przed kratkami izby kryminalnej w Berlinie stają obecnie dwie śmiałe awanturnice: Wiera Maczunin i ośmnastoletnia jej córka Olga. Matka utrzymuje, że na wiosnę r. b. przedsięwzięła podróż do Warszawy, dla sprzedaży domu, który posiadała w Odessie. Interes nie doszedł do skutku, lecz dowiedziawszy się, że książę Solms-Braunfels, daleki jej krewny, ma zamiar zwrócić jej przypadające na nią z pewnego spadku, a kontestowane dotychczas kilka milionów talarów, udała się do Baden-Baden w okolicach, którego leży majątek księcia. Nie przyzwyczajone do liczenia się z pieniędzmi, w Wiedniu już, panie te znalazły się w położeniu nader przykrem, z którego ich wyciągnął pewien pan Robert de Ovanie, wielbiciel wdzięków panny Olgi i podążył za nimi do Baden-Badenu. Matka złożyła wizytę księciu Solms-Braunfels, owocem

której było—sto marek na powrót do Rossyi. Panie te jednak wolały pozostać w Niemczech. A gdy wreszcie po przesyceniu się hołdami badeńskiemi, zapragnęły nowych wrażeń, musiały puścić się w dalszą podróż—bez kufrów i bez cavalier servanta; pierwsze bowiem zabrał, jako indemnizacyę, właściciel hotelu, drugi zaś okazał się przebraną kobietą—panną Rittershofer, która manię zamieniania spodnic na spodnie, musiała opłacić kilkotygodniowym aresztem. W Berlinie, dokąd następnie udały się te panie, panna Olga zyskała sobie nowy zastęp wielbicieli tem goręszych, że matka umiała zręcznie błyskać przed ich oczyma kolosalnym posagiem i niepospolitemi stosunkami. Z przeprowadzonego śledztwa okazuje się, że wszystko to było nieprawdą. Książę Solm Braunfelds zeznał, że panie te są mu zupełnie obce, że cała znajomość z nimi zasadza się na wsparciu pieniężnem, jakie udzielił p. Maczunin. Sąd skazał matkę na cztery miesiące, córkę zaś na dwa tygodnie więzienia za oszustwo.

— **Burze na zachodzie.** Z Londynu pod datą 9go b. m. donoszą, iż od 8 z rana szaleją na całej wyspie gwałtowne burze w połączeniu bądź z ulewą, bądź z gradem i śniegiem, zrządzając wielkie szkody i spustoszenia. W miastach dachy z domów pozrywane, kominy i słupy telegraficzne poprzewracane, najsilniejsze drzewa powyrywane z korzeniami, a ulice i piwnice zalane. Z wybrzeży znów dochodzą wieści o znacznej liczbie rozbitych okrętów, na południu zatonęło kilka statków z całemi załogami. Komunikacya telegraficzna z lądem stałym przerwana. Takie same wiadomości nadchodzą z Francyi. Komunikacya telegraficzna była w dniu 8 b. m. tak poprzerywana, że depesze między Paryżem a Berlinem kursowały przez Szwajcaryę. Na wybrzeżach Belgii zatonęło wskutku orkanu mnóstwo statków; między innemi parowiec angielski „Ispahan" wraz z całą załogą, dążący z Antwerpii do Captown. Znaczna liczba rybaków znalazła śmierć w rozhukanych falach. Wskutku ulewy Moza zalała cały okręg Liège, wyrządzając znaczne szkody. Pewnej nocy tunel kolejowy został zupełnie zniszczony, tak że komunikacya z Alzacyi do Liège uległa przerwie. Niemniejsze burze szalały na morzu Adryatyckiem i na wybrzeżach Norwegii.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwarta jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Mowa dr. Oswalda Balzera,

wygłoszona nad grobem

ś. p. O. W. Kalinki.

Quem sui flentes gemuere cives, hic diu vixit — powiedziano, na czyjej mogile płaczą współobywatele, ten żył dosyć długo. Chwila obecna każe nam powątpiewać o prawdzie tego powiedzenia. Bolesnem echem rozbrzmiała wieść o zgonie ś. p. ks. Kalinki w najszerszych kołach społeczeństwa naszego; żal prawdziwy, żal głęboki przejął serca wszystkich, a przejął je nie dla tego tylko, że nam przychodzi pożegnać człowieka, który już tyle zdziałał, ale i dla tego, żeśmy stracili męża, który tak wiele jeszcze mógł zdziałać. Ś. p. ks. Kalinka należał do rzędu tych ludzi, którzy nigdy dosyć długo nie mogą żyć dla dobra społeczeństwa, których śmierć — kiedykolwiekbądź nastąpi — stanowi zawsze ciężką dla niego klęskę; a cóż dopiero, kiedy śmierć ta przetnie pasmo żywota w środku pracy rozpoczętej, tyle ważnej a tak znakomitej.

Dwojaką jest wartość życia człowieka: powiedziałbym wewnętrzna i zewnętrzna. Jedna stoi cnotą jednostki, druga zasługami wobec społeczeństwa. W ścisłą harmonijną całość łączyły się oba te przymioty w zmarłym O. Kalince, a oddziaływając nawzajem na siebie, nawzajem się potęgowały. Świątobliwy kapłan, mąż nieskazitelny, charakter silny i nieugięty, to tylko miał na oku, ażeby dobrze było narodowi, z którego wyszedł, i kościołowi, do którego należał. W czystej krynicy własnego ducha, w geniuszu, którym go obdarzyła Opatrzność, szukał i znalazł niespożytą siłę, która mu dozwoliła nie tylko wielkie rzeczy zamierzyć, ale i wielkie rzeczy zdziałać. Duch podniosły, umysł wyższy, wzniesiony ponad strychulec powszechności, nie mógł nam dać owoców powszednich, codziennych; to, co pozostawił, to wszystko niezwykłe, posągowe, olbrzymie. Mało kto tyle położył zasług około społeczeństwa, mało kto tyle był dlań pożytecznym. Tem boleśniej przychodzi nam dzisiaj odczuć dotkliwą stratę, którą ponosimy. W narodach, które stoją nie tylko ludźmi, ale i instytucyami państwowemi, zgon człowieka tej miary co ś. p. ks. Kalinka da się może łatwiej przeboleć; u nas, gdzie wszystko zależy od ludzi, stanowi on, jak słusznie powiedziano, klęskę, którą trudno powetować.

Żegnając te drogie zwłoki imieniem Tow. hist., zwrócić pragnę bliższą uwagę na dwa kierunki działalności zmarłego. A naprzód na działalność jego jako historyka. Uderza tu rzecz szczególna, że ś. p. ks. Kalinka, prócz kilku odosobnionych, nielicznych prób dawniejszych oddał się zawodowi historycznemu z całym właściwym sobie zapałem dopiero w latach późniejszych; oddał mu się niestety za późno, ażeby mógł zdążyć z wykończeniem głównej pracy swojego życia. Ale z faktu tego wyciągnąć się da wniosek, który posłużyć może za punkt wyjścia w charakterystyce jego, jako uczonego. Rozumiał on dobrze, że historya to obraz życia przeszłości narodów, i odczuł trafnie, że ten, kto z rozrzuconych źródeł dziejowych, choćby najobfitszych, życie to wykrzesać zechce, sam przedewszystkiem poznać je i zbadać musi. Zanim się zabrał do nauczania innych, odbył twardą, długą szkołę życia, nie tylko na książkach i dokumentach, ale i na wypadkach nie tylko przy biurku pracownika, ale i wśród gorącego wiru życia publicznego. I wyniósł z tej szkoły wielką znajomość ludzi, rzadką zdolność dostrzegania ich ułomności i namiętności, pragnień i dążeń, zdobył sobie trafny i bystry sąd o najtajniejszych sprężynach, poruszających społeczeństwami i narodami. Pod skromną suknią zakonnika krył się wielki psycholog i prawdziwy mąż stanu. Przystępując z takiemi zasobami do kreślenia dziejów mógł nam dać bardzo wiele, a dał nam więcej może, niżeśmy się sami spodziewali. Trudny sam w sobie do opanowania okres ostatnich chwil życia politycznego Rzpltej, kiedy wszystko wrzało jak w kotle, kiedy się rozbiegały i krzyżowały tysiączne dążności jednostek i stronnictw na wewnątrz, tysiączne zabiegi sąsiadów na zewnątrz, nie przygniótł go swoim ogromem; historyk wzniósł się ponad wypadki, ogarnął je orlim wzrokiem, ugrupował należycie i tchnął w nie tego ducha, jaki je niegdyś w rzeczywistości ożywiał. Są też prace świętej pawięci księdza Kalinki, a przedewszystkiem jego Sejm czteroletni świetnym tryumfem nauki i geniuszu. Czytając jego książkę zda się nam, jakobyśmy oddychali powietrzem tych czasów, które opisuje, widzimy ludzi, ludzi z krwi i kości, a nie blade, bezbarwne cienie, manekiny, widzimy nie przypadki, ale wypadki, łączące się ze sobą w jeden wielki łańcuch przyczyn i skutków, mamy przed sobą nie tylko historyę Sejmu czteroletniego, ale i jego psychologię. A czytamy to wszystko, wyrażone tak prostem słowem, że zda się nam, jakbyśmy słuchali opowieści o rzeczach najpowszedniejszych; prawdziwa wielkość nie zna innej szaty prócz szaty skromności i prostoty. Jeżeli zaś zapytamy, co stanowi przewodnią myśl całej tej pracy naukowej ś. p. ks. Kalinki, to znajdziemy na to jedną tylko odpowiedź: prawda. *Et veritas liberabit vos*, powiedział niedawno świątobliwy mąż, a miał do tego najzupełniejsze prawo, bo całem swojem życiem dał wyraz tej gorącej, tej szczerej dążności do prawdy. Jak bardzo chodziło mu o nią, niechaj udowodni okoliczność, że gdy w jednem z dawniejszych swoich pism rzucił cień podejrzenia na jednę z wybitnych, zasłużonych około sprawy narodowej osobistości, później, poznawszy swój błąd, nie spoczął, dopóki go wyraźnie nie odwołał, i mężowi temu w oczach narodu i świata, znakomitego nie dał zadośćuczynienia.

Kapłanem nazwał profesora, który ziarno wiedzy rozrzucać ma między młodzież, on prawdziwy kapłan nauki. Czcił on tę naukę jako rzecz świętą, i nie sponiewierał jej nigdy, a uczniów miał więcej, niż ktokolwiek inny, bo nas wszystkich, naród cały.

Po za ciężką, żmudną pracą naukową, wśród zajęć przełożonego zakonu, znachodził ś. p. ksiądz Kalinka zawsze jeszcze dosyć czasu, ażeby służyć sprawie publicznej. I oto, kiedy przed kilku miesiącami zorganizowało się w naszem mieście Towarzystwo historyczne, stanął od razu w rzędzie najgorliwszych jego członków i popieraczy. Myśl założenia Towarzystwa nie wyszła od niego; podnieśli ją ludzie młodzi, wstępujący niemal dopiero w szranki pracy naukowej, ale była może dobrą, popożyteczną, i jako taka, znalazła u niego poparcie. Jeżeli co było obcem temu wielkiemu duchowi, to małoduszność, zaściankowość, cofająca się przed każdą myślą cudzą, choćby najlepszą, dlatego tylko, że nie jest swoją własną. Zmarły miał zanadto wiele tego mimowolnego poczucia własnej siły i potęgi, ażeby się obawiać, że cokolwiekbądź stanie obok niego, zaćmić zdoła jego wielkość, której zresztą sam nie uznawał i o którą dbał najmniej. Każda myśl obca, jeżeli tylko była dobrą, stawała się jego własną, dlatego, że była dobrą; więc pracował nad jej powodzeniem i urzeczywistnieniem z równą gorliwością i wytrwałością, jak gdyby się zrodziła w jego własnej głowie. Pomijam hojne, materyalne poparcie, które Towarzystwu przysporzyła jego zapobiegliwość, nie wspominam o kilku drobniejszych urywkach, przeznaczonych dla jego organu, ostatnich płodach naukowej pracy zmarłego; a czyż potrzebuję przypominać to głębokie wrażenie, niezatartem odbite piętnem na sercach wszystkich tych, którzy na pierwszem walnem zgromadzeniu Towarzystwa mieli sposobność usłyszeć podniosłe przemówienie świętej pamięci księdza Kalinki. Dobra to wróżba dla Towarzystwa, że mu danem było rozpocząć swoje czynności pod egidą znakomitego uczonego, wielkiego człowieka. Mowa ta, to jego spowiedź naukowa, a zarazem program działalności dla Towarzystwa, jeden z tych bezwiednych wielkich aktów, któremi wielkie duchy zwykły pieczętować swoje życie. To ojciec żegnał się z swojemi dziećmi i dawał im nauki i wskazówki na przyszłość.

Wobec strasznej katastrofy stoimy też przygnębieni, bezradni, jak strwożone śmiercią ojca sieroty i niespokojnem oglądamy się wzrokiem, kto nam wypełni tę dotkliwą lukę, wywołaną śmiercią człowieka, obywatela, kapłana, uczonego. Żegnaj nam przewodniku i mistrzu! i niech ci lekką będzie ta ziemia, jak ciężkiemi są serca nasze!

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 17 grudnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·35 do 8·20, żyto 5·20 do 6·—, jęczmień 4·— do 7·—, owies 4·25 do 4·80, groch 5·70 do 9·—, wyka 4·65 do 5·10, rzepak now. 8·75 do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 42·—, koniczyna biała 46 — do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·05, żyto 5·—, do 5·70 jęczmień browarny 4·50 do 6·75, owies 4·25 do 4·55, groch 5·50 do 8·50, wyka 4·25—4·75, rzepak n. 8·50 do 9·— lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 7·85 żyto 5·— do 5·65, jęczmień 4·60 do 6·75, owies 4·25 do 4·35, groch 5·50 do 8·25, wyka 4·50 do —·—, rzepak n. —·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·75 do 8·40, żyto 5·50 do 6·10, jęczmień 5·— do 7·25, owies 4·60 do 5·—, groch 6·— do 9·50, wyka 4.90 do 5·20, rzepak n. 9·— do 9.05, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·25 do 8·—, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 4·— do 7·25, owies 4·25 do 4·50, groch 5·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 46·—, koniczyna biała do —·—, koniczyna szwedzka do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Nowy chmiel od 5·— do 55·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23·15 do 23.60 zł.

Okowita na termin —·— do —·— złr.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia sejmowego, w poniedziałek dnia 20 grudnia, jest następujący:

1) Pierwsze czytanie przedłożenia Wydziału krajowego, z ustawą budowniczą dla miast, miasteczek, tudzież dla wsi; sprawozdawca poseł Smolka.

2) Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłu krajowego; sprawozdawca poseł Wereszczyński.

3) Pierwsze czytanie Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych; sprawozdawca poseł Wereszczyński.

4) Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności, tyczących się krajowej szkoły rolniczej, w Czernichowie, folwarku w Czernichowie i szkoły ogrodniczej w Czernichowie.

Sprawozdawca p. Wereszczyński.

5) Pierwsze czytanie wniosku posła Langego w przedmiocie gospodarstwa rybnego.

6) Pierwsze czytanie wniosku posła Grossa w przedmiocie wejścia w wykonanie przepisów ustaw państwowych o kommasacyi gruntów, dzieleniu gruntów wspólnych i oczyszczeniu lasów z cudzych gruntów.

7) Propozycya Wydziału krajowego co do wyboru trzech członków Rady nadzorczej Banku krajowego. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Dziś o godzinie 4tej po południu, zbierze się komisya krajowa dla spraw przemysłu krajowego na posiedzenie nadzwyczajne, celem uchwalenia projektu zmiany szkół wydziałowych na szkoły rękodzielnicze, wedle przedłożonych wniosków ankiety *ad hoc* zwołanej.

Jutro odbędzie się posiedzenie Klubu centrum.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi: wiceprezydenta Izby panów, ks. Czartoryskiego, posła hr. Choteka i radcę dworu Kochanowskiego.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z rodziną przybył przedwczoraj z Reichenau na mieszkanie zimowe do Wiednia.

Telegrafują z Pesztu: Szef sekcyi Szögyenyi i radca ministeryalny Glanz, którzy przybyli tu przedwczoraj w sprawie rokowań handlowych z Rumunią, mieli dłuższą konferencyę z ministrem hr. Szöcheny'm i sekretarzem stanu Matlekowiczem, a później z prezesem gabinetu Tiszą.

Wobec doniesienia *Pester Lloyda*, jakoby rząd węgierski, przy sposobności rokowań ugodowych, poruszył sprawę podatku od spirytusu, dowiaduje się *Fremdenblatt* ze źródła wiarogodnego, iż wiadomość powyższa jest zupełnie bezpodstawną.

Wypowiedzenie ugody cłowo-handlowej przez Węgry nie nastąpiło, jak się dowiaduje *Pester Lloyd*, dopiero teraz, lecz już w listopadzie z tego formalnego powodu, iż w przeciwnym razie ugoda w jej obecnej redakcyi zostałaby sama przez się przedłużona na dalsze lat dziesięć.

Izba deputowanych Sejmu węgierskiego obradowała wczoraj nad kredytem dodatkowym na rozszerzenie pałacu ministerstwa handlu. W ciągu dyskusyi zaproponował dep. Enyedy w imieniu skrajnej lewicy odrzucenie kredytu dodatkowego i udzielenie *votum* nagany ministrowi handlu, z powodu obrażającego ustawę samowolnego postępowania tego ministra. W imiennem głosowaniu przyjęto znaczną większością głosów kredyt dodatkowy, a proponowane *votum* nagany odrzucono 129 przeciw 85 głosom.

Węgierska deputacya dla oznaczenia kwot, przypadających na obie połowy Monarchii, zbierze się w Peszcie dnia 19 b. m.

Sejm kroacki zostanie dzisiaj odroczony do 15 lutego.

Kroacka deputacya regnikolarna zbierze się w Peszcie w połowie stycznia p. r.

Na podstawie informacyj, zasięgniętych z wiarygodnego źródła, dowiaduje się *Köln. Ztg.*, że cesarz Wilhelm śledzi przebiegu rozpraw w komisyi wojskowej z wielką uwagą a nawet niecierpliwością. *Köln. Ztg.* tak pisze dalej: „Jeżeli wkrótce po Nowym roku nie będzie można przystąpić do pierwszych zarządzeń, to administracya wojskowa nie będzie wcale w stanie uzupełnić armii od 1 kwietnia. Z tego powodu najwyższe władze wojskowe, a szczególnie cesarz, czują to boleśnie, iż pewne stronnictwa widocznie dążą do tego, aby odwlec uchwałę, a rząd skłonić do zadowolenia się czemś mniejszem. Przy dobrej chęci mógłby parlament uchwalić wniosek jeszcze tego roku. Jeżeli narady nad tym wnioskiem przeciągną się dłużej, to będzie musiał cesarz odwołać się do parlamentu tak, jak to uczynił r. 1883 przy zwlekaniu uchwały o zabezpieczeniu robotników, co przecież było mniej ważnem od wniosku teraźniejszego. Gdyby takie odezwanie się pozostało bez skutku, nie pozostałoby nic innego, jak rozwiązanie parlamentu.

Köln. Ztg. zaprzecza stanowczo doniesieniu o liście cesarza Wilhelma do cara w sprawie bułgarskiej i w sprawie kandydatury ks. Mingrelii, na który car Aleksander miał odpowiedzieć w formie nadzwyczaj uprzejmej i pojednawczej.

Wiedeńska *Presse* pisze: W petersburskiem stowarzyszeniu słowiańskiem miał niedawno profesor filologii, Łamański, wykład, w którym konfuzya i zła wiara walczyły z sobą o pierwszeństwo. P. Łamański nadzwyczaj niezadowolony jest ze Słowian austryackich, a w pierwszym rzędzie z Czechów i wzywał wszystkie bogi słowiańskie, aby sprowadziły pioruny na głowy przewódców czeskich. Wywody p. Łamańskiego zawierały jednak jedno cenne wyznanie, mianowicie, że panslawizm w Czechach nie ma dla się żadne-

go gruntu, ani przyszłości. Chociaż wiadomem to jest nam aż nadto dobrze, to przecież przyjemnie było usłyszeć takie lamenta z ust zagorzałego panslawisty rossyjskiego. Większa część prasy daje zresztą zasłużoną odprawę przemówieniu p. Łamańskiego. I tak *Czeska Polityka* zastrzega się energicznie przeciw nadużywaniu przez panslawistów rossyjskich imienia słowiańskiego i oświadcza, że słowianizm zanadto wielkie ma znaczenie, aby mógł obniżyć się do poziomu kija kapralskiego i rossyjskiego *sic volo, sic jubeo.*

Hrabia Paryża ogłosił w *Times* swój program, który z powodu tonu umiarkowanego i zdrowych rad w nim zawartych, niewątpliwie sprawi we Francyi pewne wrażenie. Pismo to jest dość długie, musimy więc ograniczyć się na podaniu tylko kilku ważniejszych ustępów. — Hrabia wyraża na wstępie przekonanie, że banicya książąt była spowodowaną obawą republikanów; opinia bowiem ogólna we Francyi uważa monarchię za następstwo konieczne, które spełni się bez rewolucyi. W chwili upadku republiki, w chwili, w której cały kraj się przekona, że ażeby ujść niebezpieczeństw przesilenia groźnego, uciec się trzeba do jakiejś władzy. — Hrabia radzi zwolennikom monarchii, ażeby mówili tylko o potrzebach kraju, badali je, i starali się mu służyć, zaniechawszy nieustannej polemiki z republiką, gdyż tylko w ten sposób obudzą ku sobie zaufanie. Niech kraj widzi nasze usiłowania, niech się przekona, że chcemy służyć mu pożytecznie. Zwróci się ku nam sam, skoro się także przekona, że narodowa i historyczna rola monarchii może być zastosowana do wszelkich dążności demokracyi francuskiej.

Prawica Izby deputowanych nie powinna uprawiać polityki antikonstytucyjnej. Jeżeli ma walczyć, to tylko w imię konserwatywnych idei. Jej polityka powinna być tego rodzaju, ażeby była stosowna zarówno dla rojalistów, jak dla pojednawczych przyjaciół starego Thiersa. Powinna się stanowczo wystrzegać koalicyi z lewicą radykalną. Jeżeli pójdzie tą drogą, to na wezwanie umiarkowanych republikanów, odpowiedzieć może: „Stwórzcie w łonie swego stronnictwa grupę, któraby była gotowa bronić idei zachowawczej, a pójdziemy ręka w rękę z wami. Jeżeli będziecie mieli większość, to popierać będziemy lojalnie rząd konserwatywny, który stworzycie. Będzie to praktyczniejsze, niż wyrzekania zasadnicze. Ażeby zrobić początek, zerwijcie z radykalnymi wyborcami; dowiedzcie nam w praktyce, że konserwatywna republika jest możliwa. Przyjmijcie program konserwatywny, zniżając ciężary publiczne i wprowadzając pięcioletni obowiązek służby wojskowej. Powierzcie kierownictwo armii generałowi, który się nie miesza do polityki, zaniechajcie prześladowań religijnych, przywróćcie powagę władzy i przestańcie prześladować gminy dla tego, że się wam podoba wyłącznie nauka świecka w szkołach elementarnych, a nakoniec znieście ustawy wyjątkowe.“ Jeżeli republikanie umiarkowani taki program przyjmą, to prawica powinna im użyczyć swego poparcia.

Kreuzzeitung podaje list swego londyńskiego korespondenta, który miał sposobność zasięgnąć bliższych informacyj o opinii rządu angielskiego co do obecnej sytuacyi politycznej. W gabinecie angielskim ma panować przekonanie, że wojna Francyi z Niemcami jest w bliskim czasie nieuniknioną i że przytem stosunki rossyjsko-niemieckie są wielce naprężone. Anglicy mniemają, że w razie, gdyby wojna ta przeciągnęła się dłużej, to przybrałaby szersze rozmiary i Anglia nie mogłaby się uchylić od udziału, byłaby bowiem zmuszona do tego.

Według *Sheffield Indep.*, przed tygodniem jeszcze wynosiła suma, złożona przez dzierżawców irlandzkich w czynszach, nieprzyjętych przez właścicieli, około 18.000 funtów, a w tygodniu bieżącym doszła prawie do 50.000 funtów. *Sheff. Ind.* twierdzi, że obecnie nie pozostaje rządowi angielskiemu, jak, albo uznać plan Gladstona albo przejść do polityki środków przymusowych. Obecnie jednak lord Randolf Churchill i sir Beach mają być stanowczo przeciwni środkom ostatecznym, które nazywają rozpaczliwemi.

O coraz zresztą głębszem rozdwojeniu stronnictw, które popierają gabinet, świadczy nowy głos konserwatywnego *Observera*, który pisze: „Przyjaciołom naszym liberalno-unionistycznym musimy zrobić zarzut, że dążą do osiągnięcia dwóch rzeczy sprzecznych stanowczo. Chcą wzmocnić rząd konserwatywny i chcą zarazem zachować swoje odosobnione stanowisko. Biegać z zającami i chcieć równocześnie łowić z gończymi, jest to zachcenie, które nie może się udać ani frakcyom ani indywiduom“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 grudnia. (*Tel. pr.*) Wyjazd Najdost. Cesarzewiczowstwa do Abbazyi został naznaczony na 26 b. m.

Berlin, 18 grudnia. Deputacya bułgarska przybyła tu wczoraj i zajęła mieszkanie w hotelu „Kaiserhof“.

Berlin, 18 grudnia. Wczoraj ogłoszono rozporządzenie całego ministerstwa, ogłaszające mały stan oblężenia w mieście Frankfurcie nad Menem, okręgu frankfurckim, dalej w okręgu Hanau, Höchst, i w okręgu Obertaun. Rozporządzenie rzeczone nabiera mocy obowiązującej z dniem dzisiejszym.

Berlin, 18 grudnia. Komisya wojskowa parlamentu niemieckiego ukończyła wczoraj pierwsze czytanie nowego przedłożenia wojskowego. Przewodniczący zaproponował, aby obrady komisyi odroczyć do terminu po Nowym roku, natomiast minister wojny wyraził życzenie, aby komisya przystąpiła bezzwłocznie do drugiego czytania. Deputowani konserwatywni i narodowo-liberalni oświadczyli się przeciw odroczeniu i za uczynieniem zadość życzeniu ministra wojny. Deputowani centrum i frakcyi wolnomyślnej przemawiali za odroczeniem. Wśród rozpraw, jakie wywiązały się nad tą kwestyą, minister wojny zapowiedział, iż rząd nie może zgodzić się na przyjęcie ustawy w tej formie i redakcyi, w jakiej została uchwaloną na przedwczorajszem posiedzeniu. W końcu odrzucono 16 głosami przeciw 12 głosom wniosek o odbycie w dniu wczorajszym wieczornego posiedzenia, i pozostawiono przewodniczącemu oznaczenie najbliższego posiedzenia komisyi.

Bukareszt, 18 grudnia. Wczoraj został podpisany rossyjsko-rumuński traktat handlowy, na przeciąg lat pięciu.

Kolonia, 18 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Köln. Ztg.* ubolewa z powodu postawienia kandydatury na tron bułgarski ks Ferdynanda Koburskiego. albowiem, zdaniem tego dziennika, może ona przyczynić się tylko do skomplikowania ciężkich zawikłań.

Madryt, 18 grudnia. Wśród oklasków stronnictwa centrum i prawicy oświadczył wczoraj Castelar w Izbie deputowanych, iż wprawdzie walczył przeciw monarchiom Izabelli, Amadeusza i Alfonsa, nie chce jednak występować nieprzyjaźnie przeciw regencyi reprezentowanej przez kobietę, która już dla tego, iż jest wdową ma prawo do głębokiej czci i szacunku.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 17 grudnia 1886, godzina 1 min. 48. Alp. Tow. górn. 27 70 Węg. akcye kredyt. 303,75, Akcye anglo austr. 111 —, Akcye banku Union 219 50 Akcye kolei Karola Ludwika 194.25 Akcye kolei północnej 235.50 Akcye kolei południowej 105 —, Akcye kolei Alföld 188·— Akcye kolei Elżbiety 251 40 Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 239 — Akcye kolei węg. północno-wschodniej 171 50 Wiedeńskie losy 124·25 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyje państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104 50 Losy regulacyi Cisy 122 75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103 90 Akcye związkowego banku 105 75, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·16 75, Węgierskie losy 121 25, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —, akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 241·—. — Usposobienie mdłe

Wiedeń. 17 grudnia 1886, godzina 5 minut 30 Akcye kredytowe 295.— Anglo-Austr. — — Unionbank —·—, Kolej Karol Ludwika 197·—, Południowa —·—, Renta papierowa 82 90, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny — - Losy z roku 1883 —·— Napoleondor 9 95·—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie -

Wiedeń, 18 grudnia 1886 r. godzina 10 min 40 Akcye kredytowe 294 10. Anglo-Austr. —.— Unionbank — — Kolei Karola Ludwika 196 —, Południowa — —, Renta papierowa —·— 5% Galic hip. listy zastawne 103·25 Galic oblig indemn —·— do — — $4^{1}/_{2}$ % listy zastawne banku krajowego 98·—, $4^{1}/_{2}$ % pożyczka krajowa z 1883 roku 96 50, Napoleondor 9.95·— Rubel papierowy — —·— Usposobienie słabe

Telegramy zbożowe z dnia 17 grudnia 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do — zł., żyto do — zł. jęczmień — do — — zł., kukurudza — - od —·—, zł., owies — do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25.25 złr. Szczecin,: Pszenica — —, rzepik — — spirytus — — kukurudza —·—, Kolonia —·— rzepak —·— do —· - zł. 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica (sierpień-wrzesień 9·12 do 9 13 zł Berlin: Pszenica żółta (1 st.-grudz.) 165 25 do —·— żyto —·— —· - m. spirytus 37·50, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 51 kilogr. 53·40 olej fr. rzepakowy —·— fr., spirytus —·— fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Do dzisiejszego numeru dołącza księgarnia Gubrynowicza i Schmidta prospekt na „Bluszcz“ i inne wydawnictwa Michała Glücksberga.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat pod napisem „Choroby zakaźne“.

Przyjechali do Lwowa
dnia 18 grudnia roku 1886.

Hotel George'a

Pp. A. Mysłowski z Koropca, J. hr. Potocki z Tarnopola, A. Garapich z Berezowicy, A. hr. Cetner z Potkamienia, S. Sarnecki z Turynki, W. Tchórznicki z Pohorylec, K. Małachowski z Stryjówki, W. Kozłowski z Kazubowic.

Hotel Francuski

Pp. W. Markowski z Rossyi, B. Politzer z Wygody, B. Walter z Stryja, W. Niedźwiecki z Wańkowic. A. Winterberg z Wiednia, L. Schnürer z Wiednia, J. hr. Mołodecki z Manasterzysk, K. Zaremba z Podhajec, H. Markus z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. K. Tchórznicki z Krakowa, T. Knoll z Wołynia, S. Knoll z Wołynia, M. Wittels z Wiednia, A. Friedrich z Birksfelda.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 17 grudnia 1886.

	płacą (waluta austr.) zł. kr.	żądają (waluta austr.) zł. kr.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	193 0	196 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	239 25	242 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287 —	292 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	— —	— —
„ „ „ 5 pr. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 40	104 40
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los. 51 l.	97 75	98 75
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 4 prc. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 —	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^{1}/_{2}$ l.	93 —	94 —
„ „ $4^{1}/_{2}$ prc. „ „ 52	99 —	100 —
„ „ 4 prc. „ „ 56		
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	52 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^{1}/_{2}$ pr. w. a. w likwidacyi	—	45 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104 —	105 —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100 —	101 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	— —	— —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^{1}/_{2}$ pr. wa.	96 70	98 —
5. Losy miasta Krakowa	18 25	2· 25
„ „ Stanisławowa	29	32
6. Monety		
Dukat holenderski	5 85	5 95
Dukat cesarski	5 88	5 98
Napoleondor	9 89	10 —
Półimperyał	10 26	10 36
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16—	1 18—
100 marek niemieckich	61 40	62 10

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 16 grudnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	82.85	83.05
luty-sierpień	82.80	83.—
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.40	83·55
kwiecień-październik	83.50	83.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.25	132.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.—	138.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	139.	139.75
„ „ 1864 po 100 złr.	167 25	167·75
„ „ 1864 po 50 złr.	166 50	167 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	59
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	100.10	100 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	112.15	112 35
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	104.50	104.90
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.70	105.30
Węgier	104.80	105 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.50	112.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	293.10	293.50
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	548.—	552 -
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	242.—	242 40
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	882 —	884 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	381.—	383.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2355	2360
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195 —	195 25
[illegible] po 200 zł. [illegible]	240 50	241 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	251.70	252.20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.75	106.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175 —	176.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^{1}/_{2}$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	100.90
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.50	101.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99. —	100. -
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.50	103.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	—.—	—.—
Banku krajow. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los w $51^{1}/_{2}$ l.	97.75	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	—.—	—.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.20	101.40
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^{1}/_{2}$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 prc.	101.15	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	101.70
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.40	99 80
„ „ po 100 zł. w. a.	116 20	116·60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^{1}/_{2}$ prc.	100.80	101.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99 25	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.80	83.2·
z r. 1884	93.—	93.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. s	101.80	101 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43 25	44
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	117 —	118 —
Keglevicha po [illegible] zł. m. k.	24 —	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.60	19·—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.60	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46 —	47.—
Palffego po 40 zł. m. k.	42.50	43.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 70	15 —
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.50	9.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	58·75	59 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.—	59 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.75	—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137 50	138.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.70
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33	33.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	45 —	46 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Hamburg za 100 mark w. p.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt	125 75	126 05
Paryż za 100 fr.	49.50 —	49.55 -
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.98.
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.94.—	9.94 50
Rossyjski imperyał	10.27.—	10.29 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 17 grudnia 1886.

	złr	kr
Jednolity dług państwa w banknotach	82	80
„ „ „ w srebrze	83	45
Renta w złocie	112	50
5 prc. austr. renta marcowa	100	—
Akcye banku wiedeńskiego	380	—
„ „ kredytowego	294	20
Londyn	125	85
Napoleondor	9	$94^{1}/_{2}$
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	61	$72^{1}/_{2}$

L. 13569 (8837 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 50 złr. wa. zpn odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 36 gm. kat. Krzyżanowice wiel objętej dłużnika Jana Gadowskiego oraz realności lwh. 16 gm. kat. Gawłów Józefa Mularza własnej, w trzech (3) terminach mianowicie dnia 10 stycznia i 10 lutego i 10 marca 1887 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 72 złr. aw.

Bochnia, dnia 28 października 1886.

L. 6286 (9022 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 2500 złr. aw. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzykucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 97 ks. gr. gmkat. Wola Batorska objętej a własność dłużników Jana Biernata i Katarzyny Biernatowej 2 Tordniowej stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia 21 grudnia 1886. dnia 21 stycznia 1887 i dnia 22 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 6500 złr.

Wadyum zaś 650.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice dnia 9 listopada 1886.

L. 10782 (8914 3—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 200 złr. zpn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 11 stycznia, 8 lutego i 8 marca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności lwh. 15 i 16 w księdze gruntowej gminy Lgota na Jana i Agatę Witków zapisanych. Cena wywołania 600 złr. Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowic, 23 października 1886.

L. 11856 (8789 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 11 stycznia i 10 lutego 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 marca 1887 nawet poniżej takowej ale nie niżej sumy długów, licytacya realności l. 305 wy. hip. 217 w Zalesiu Pawła Melnyczuka własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 81 złr zpn.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze. Nieznanych wierzycieli kuratorem adwokat dr. Czaczkowski.

Czortków, 11 października 1886.

L. 8243 (8958 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzine 10 rano w dniach 11 stycznia 1887, i 8 lutego 1887, powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 8 marca 1887, nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 273 w Turce nietabularnej, Jankla Wolf własnej, na rzecz Wolfa Kopla pto 825 złr. zpn.

Cena wywołania 1200 złr. wadyum 120 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego w Turce.

Turka, dnia 5 listopada 1886.

L. 13391 (8988 3—3)

C. k. sąd pow. miejs. del. w Kołomyi przeprowadzi dnia 12 stycznia 1887 i dnia 15 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przynajmniej za cenę wywołania 700 złr. przymusową sprzedaż realności pod lk. 128 w Siemakowcach nad Prutem położoną wedle wykazu hipot. l. 553 do Stefana Czajkowskiego należącą w celu zaspokojenia 17 rat do 9 złr. i resztującego kapitału 25 złr. 6 cent. zpn. na rzecz c. k. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 15 lutego 1887 o 3 godzinie popołudniu.

Zakład wynosi 70 złr.

Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat kraj. Herdliczka. Inne warunki w tutejszej registraturze złożone.

Kołomyja, dnia 5 września 1886.

L. 14242 (8651 3—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 14 stycznia 1887 15 lutego 1887 i 18 marca 1887, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 168/2 w Boguchwale położonej wedle wyk. hip. 5 spadkobierców Antoniego Busza własnej na rzecz Leiby Katter o 200 złr, aw. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1005 złr. aw. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 101 złr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 31 października 1886.

Z. 19465 (8626 3—3)

Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes in Brody wird bekannt gemacht, daß in der Executionsangelegenheit der österr. ung. Bank in Wien wider die Stadtgemeinde Brody zur Einbringung der Restforderung von 39.408 fl 09 kr. ö. W. s. N. G. am 19 Jänner 1887, 22 Februar 1887, und 29 März 1887 jedesmal um 10 Uhr Vormittags in B. Nr. III exekutive öffentliche Feilbietung der zu Gunsten der Stadtgemeinde Brody intabulirten Realität Zt. 801 Grundbuchs Einlage Nr 154 der Catastralgemeinde Brody mit dem stattfinden wird, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität wird nicht unter dem Ausrufungspreise, beim dritten Termine auch unter demselben, jedoch um solchen Preis der der Gesamtsumme aller intabulirten Hypothekarforderungen gleichen würde verkauft werden, sollte ein solcher Preis nicht erzielt werden, als dann wird zur Festsetzung erleichterenden Feilbiethungsbedingungen die Tagfahrt auch den 29 März 1887 um 4 Uhr Nachmittags in B. Nr. III. mit dem bestimmt, daß diejenigen Interessenten, welchr nicht erscheinen werden, als dem Antrage der Mehrheit der erscheinenden Intereßenten beitretend angesehen werden.

Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth 21365 fl. 75 kr. ö. W., das Vadium wird auf 10 % des Ausrufungspreises, also auf 2136 fl. 57 ½ kr. ö W. festgesetzt.

Sämmtliche Feilbietungsbedingungen, Grundbuchsauszug und Schätzungsakt liegen in der Registratur zur Einsicht.

Für die alle Hypothecargläubiger, welche auf der feilbietenden Realität nach dem 27 Juli 1886 ein Hypotekenrecht erworben haben, oder denen aus einem anderen Grunde die gerichtlichen Verordnungen nicht zugestellt werden können, wird zum Curator Adam Studziński ernannt.

Brody, am 11 October 1886.

Z. 17467 (8623 3—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgarichtes in Brody wird bekannt gemacht, daß in der Exekutionsangelegenheit der öster. ung. Bank in Wien wider die Stadtgemeinde Brody wegen Einbringung der Restforderung von 36408 fl. 09 kr. ö. W. s N. G. am 19 Jänner 1887, 22 Februar 1887 und 29 März 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags in B. Nr. III. exekutive öffentliche Feilbietung der zu Gunsten der Stadtgemeinde Brody intabulirten Realität Cons. Nr. 674 Grundbuchseinlage Nr. 156 der Catastralgemeinde Brody mit dem stattfinden wird, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität wird nicht unter dem Ausrufungspreise beim dritten Termine auch unter demselben, jedoch um solchen Preis der der Gesammtsumme aller intabulirten Hypothekarforderungen gleichen würde verkauft werden, sollte ein solcher Preis nicht erzielt werden, als dann wird znr Festsetzung erleichternden Feilbietungsbedingungen die Tagfahrt auf den 29 März 1887 um 4 Uhr Nachmittags in B. Nr. III. mit dem bestimmt, daß diejenigen Interessenten, welche nicht erscheinen werden, als dem Antrage der Mehrheit der erscheinenden Interessenten beitretend angesehen werden Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth 4079 fl. ö. W. das Vadium wird auf 10 % des Ausrufungspreises also auf 407 fl. 90 kr. festgesetzt

Sämmtliche Feilbietungsbedingungen, Hypothekarauszug und Schätzungsakt liegen in der Registratur zur Einsicht.

Für alle Hypotekargläubiger, welche auf der feilzubieteuden Redlität nach dem 11 Angust 1886 ein Hypotekarrecht erworben haben oder denen aus einnm anderem Grunde die gerichtlichen Verordnungen nicht zugestellt werden können. wird Adam Studziński aus Brody zum Curator ernannt.

Brody, am 10 October 1885.

Z. 17465 (8622 2—3)

Von Seite des t. k. Bezirksgerichtes in Brody wird bekannt gemacht, daß in der Executionsangelegenheit der österreichisch. ungar. Bank in Wien gegen die Stadtgemeinde Brody wegen Einbringung der Restforderung von 36408 fl. 09 kr. ö. W. s. N. G. am 19 Jänner 1887, 22 Februar 1887 und 29 März 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags in B. Nr III. exekutive öffentliche Feilbietung der zu Gunsten der Stadtgemeinde Brody intabulirten Realität tab. Nr. 635 Grundbuchseinlage Nr. 157 der Catastral-Gemeinde Brody mit dem stattfinden wird, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität wird nicht unter dem Ausrufungspreise beim dritten Termine auch unter demselben jedoch um solchen Preis der der Gesamtsumme allrr intabulirten Hypothekarforderungen gleichen würde, verkauft werden, sollte ein solcher Preis nicht erzielt werden als dann wird zur Festsetzung erleichternen Feilbiethungsbedingnisse der Tagfahrt auf den 29 März 1887, um 4 Uhr Nachmittags im B Nr III. mit dem bestimmt, daß diejenigen Interessenten. welche nicht erscheinen werden, als dem Antrage der Mehrheit der erscheinenden Interessenten beitretend angesehen werden.

Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth 80700 fl. ö W

Das Vadium wird auf 5 % des Ausrufungspreises also auf 4035 fl. ö. W. festgesetzt.

Sämmtliche Feilbietungsbedingnisse, Hypothekarauszug und Schätzungsakt in der Registratur zur Einsicht.

Für alle Hypothekargläubiger, welche auf der feilzubietenden Realität nach dem 27 April 1886 ein Hypothekarrecht erworben haben, oder denen aus einem andern Grunde die gerichtlichen Verorduungen nicht zugestellt werden können wird Adam Studziński aus Brody zum Curator ernannt.

Brody, am 9 October 1886.

Z 17466 (8624 2—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird bekannt gemacht. daß in der Executionsangelegenheit der österreich. ungarischen Bank in Wien wider die Stadtgemeinde in Brody zur Einbringung der Restforderung von 36408 fl. 09 kr. ö. W. s. N. G. am 19 Jänner 1887, 22 Februar 1887 und 29 März 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags in B. Nr. III. executive öffentliche Felbiethung der zu Gunsten der Stadtgemeinde Brody intabulirten Realität Zk. 1312 Grundbuchseinlage Nr. 160 der Catastralgemeinde Brody mit dem statifinden wird, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität wird nicht unter Ausrufungspreise, beim 3ten Termine auch unter demselben jedoch um solchen Preis der der Gesammtsumme aller intabulirten Hypothekarforderungen gleichen würde verkauft werden, sollte ein solcher Preis nicht erzielt werden, als dann wird zur Festsetzung erleichternden Feilbietungsbedingungen die Tagfahrt auf den 20 März 1887, um 4 Uhr Nachmittags in B. Nr. III. mit dem bestimmt da5 diejenigen Interessenten, welche nicht erscheinen werden, als dem Antrage der Mehrheit der erscheinenden Interessenten beitretend angesehen werden.

Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth 7085 fl. ö. W.

Das Vadium wird auf 10 % des Ausrufungspreises, also auf 708 fl. 50 kr. ö. W. festgesetzt.

Sämmtliche Feilbietuugsbedingungen, Hypotekenauszug und Schätzungsakt liegen in der Registratur zur Einsicht.

Für alle Hypotekargläubiger, welche auf der feilzubietenden Realität nach dem 11 August 1886 ein Hypothekenrecht erworben haben oder denen aus einem anderen Grunde die gerichtlichen Verordnungen nicht zugestellt werden können wird Adam Studziński aus Brody zum Curator ernannt.

Brody, am 11 Octaber 1886

Z. 15975 (8625 2—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird bekannt gemacht, daß in der Executionsangelegenheit der öster. ung Bank in Wien wider die Stadtgemeinde Brody zur Einbringung der Restforderung von 36408 fl. 09 kr. ö. W. s. N. G. am 19 Jänner 1887. 22 Februar 1887 und 29 März 1887, jedesmal um 10 Uhr Vormittags in B. Nr. III executive öffentliche Feilbiethung der zu Gunsten der Stadtgemeinde Brody intabulirten Realität Zk 802, 803 und 804 Grundbuchseinlage Nr. 155 der Katastralgemeinde Brody mit dem stattfinden wird, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität wird nicht unter dem Ausrufungspreise beim dritten Termine auch unter demselben jedoch um solchen Preis der der Gesammtsumme aller intabulirten Hypothekarforderungen gleichen würde, verkauft werden sollt um solcher Preis nicht erzielt werden, als dann wird zur Festsetzung erleichternden Feilbietungsbedingungen die Tagfahrt auf den 29 März 1887, um 4 Uhr Nachmittags in B. Nr. III. mit dem bestimmt, daß diejenigen Interessenten, welche nicht erscheinen werden, als dem Antrage der Mehrheit der erscheinenden Interessenten beitretend angesehen werden.

Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth 70446 fl. 50 kr. 50 kr. ö W.

Das Vadium wird auf 10 % des Ausrufungspreises also auf 7045 fl ö W. festgesetzt.

Sämmtliche Feilbiethungs-bedingungen, Hypothekarausrug und Schätzungsakt liegen in der Registratur zur Einsicht.

Für alle Hypothekargläubiger, welche auf der Feilzubietenden Realität nach dem 28 Juli 1886 ein Hypothekarrecht erworben haben oder welchen aus einem anderen Grunde die gerichtlichen Verordnungen nicht zugestellt werden können wird Adam Studziński aus Brody zum Curator ernannt.

Brody, am 11 October 1886

L. 11719 (8964 1—3)

W dniu 14 stycznia 1887 o godzinie 10 z rana odbędzie się w kancelaryi urzędowej dra Edwarda Stiasnego c. k. notaryusza w Białej, dobrowolna publiczna sprzedaż należącej do spadkobierców zmarłego na dniu 31 grudnia 1885 w Białej Karola Lengsfelda realności pod lk w Białej l. wyk. hip. 15 gminy katastr. Biała.

Cenę wywołania stanowi kwota 50000 złr. poniżej której realność ta na powyższym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 5000 złr.

Gdy sprzedaż ta następuje na dobrowolne żądanie spadkobierców Karola Lengsfelda, przeto prawo zastawu zabezpieczonych na tej realności wierzycieli, bez względu na cenę kupna nienaruszonem zostaje, resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć i odpisać w registraturze sądowej.

Biała, dnia 22 listopada 1886.

L. 1789 (8978 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie konkursowej Dawida Metha w Tarnowie. odbędzie się w trzech terminach mianowicie: w dniu 19 stycznia 1887, w dniu 16 lutego 1887, i w dniu 16 marca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, sprzedaż przez publiczną licytacyę ½ części realności pod l. 42 w Tarnowie na Zawalu położonej, krydytaryusza Dawida Metha własnej.

Cena wywołania 6186 złr.

Wadyum 620 złr.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 11 listopada 1886.

L. 14205 (8945 1—3)

C. k. sąd powwiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 złr. wa. zpn, odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie w trzech terminaah mianowicie dnia 17 stycznia, 21 lutego i 24 marca 1887 każdym razem o 10 godz. przed południem licytacya realności lwh. 51 gm. kat. Wola Driwińska Ewy i Stanisława Kaimów oraz połowy realności lwh. 145 gm. kat. Wola Drwińska Adama Kaima własnej w powiecie Bocheńskim położonej.

Cena wywołania wynosi 1695 złr.,

Wadyum 170 złr. kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 10 listopada 1886.

L. 13801 (8840 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 złr. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Anny Gelberger w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 16 gm. kat. Ostrów Borek objętej dłużnika Piotra Jagły własnej w trzech (3) terminach mianowicie dnia 17 stycznia 21 lutego i 24 marca 1887, każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 233 złr. wa

Bochnia, 30 października 1886.

L. 4229 (9044 1—3)

Żabnieński c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 grudnia 1886, 18 stycznia i 21 lutego 1887, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 102 w Zalipiu oznaczonej, Jakóba Bodneha własnej.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registratraturze.

C. k sąd powiatowy

Żabno, dnia 23 październike 1886.

L. 7155 (8847 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 27 rat po 12 złr. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 416 w Błazowy ołożonej wykazem hipotecznym l. 543 księgi głównej gminy katastralnej Błazowa objętej na imię masy spadkow. Marcina Ossolińskiego zaintabulowanej w dniach 17 stycznia, 18 lutego i 21 marca 1887 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 23 marca 1887 każdym razem l. godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn, dnia 24 października 1886.

L. 3817 (8991 1—3)

Dnia 17 stycznia, 21 lutego i 19 marca 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż jednej piątej (1/5) części realności w Orzechowce pod lk. 154 położonej dłużnika Łukasza Kłapkowskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Mojżesza Buksbauma przeciw temuż dłużnikowi o zapłatę kwoty 6 złr. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi 88 złr. w. a.

Wadyum 9 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej oarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt egzekucyjnego zstawniczego ocenienia sprzedać się mającej realności można w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Brzozów, dnia 10 czerwca 1886.

L. 5297 (8842 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 stycznia, 7 lutego 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 marca 1887, nawet poniżej takowej licytacya realności l. 287/89 w Turce według wykazu hip. l. 696 gminy kat. Turka Metija Tymczuk vel. Tymkem własnej na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi pto 25 rat po 9 złr. aw. zpn.

Cena wywołania 250 złr. a. w.

Wadyum 25 złr. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora naczelnika gminy Turka Wasyla Czerwińskiego.

Wrazie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 4 kwietnia 1887 godzinie 10 rano.

Gwoździec, 20 listopada 1886.

L. 13531. (8838 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 115 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. w. h. 38 gm. kat. Podedworze objętej dłużniczki Józefy Kutowej własnej w trzech teuminach a mianowicie dnia 10 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1887 każdym razem o 10 godz. przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Komar w Bochni.

Wadyum wynosi 12 zł. w. a.

Bochnia, dnia 20 października 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

Z. 53281 (8669 1—3)

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte in Lemberg wird hiemit kundgemacht, daß aus Anlaß des hg. durch Bernhard Kohn unterm 21 August 1886, Zl. 40124 überreichten Execution=bezieungsweise Erfolglassungs=Gesuches den Herrn Advokaten Dr. Lehmann zum Curator, hingegen den Advokaten Dr. Dzidzielewicz zum Curator Stellvertreter für den dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Wechselschuldner und Executen Julius Goldhammer in den Executionsangelegenheit des Bernhard Kohn wider Julius Goldhammer pto 272 fl. ö. W. bestellt, und dem Curator der hg. Bescheid vom 28 August 1886 Zl. 40124 und der Bescheid des k. k. Handelsgerichtes in Wien vom 22 September 1886 Zl. 150104 zugestellt wurden.

Mit diesem Edicte wird Julius Goldhammer aufgefordert, daß er dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitteile, oder einem anderen Sachwalter namhaft mache, umsonst derselbe die aus obiger Unterlassung entspringenden rechtlichen Folgen sich selbst zuschreiben müßte.

Lemberg, den 20 November 1886.

Z. 11947 (9020 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird dem dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Anton Frenzel kundgemacht, daß unterm 14 October 1886 Z. 10495, Philipp Wiesner gegen ihn eine Klage wegen Bezahlung des Betrages per 480 fl. ö. W. s. N. G. überreicht hat und das über diese Klage eine neuerliche Tagsatzung zur Summarverhandlung auf den 23 Dezember 1886 um 9 Uhr Vormittags angeordnet, Advokat Dr. Ichheiser aus Biala aber für ihn zum Curator ad actum bestellt wurde.

Es wird nun Anton Frenzel aufgefordert, diesem bestellten Curator seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

Biala, am 26 November 1886.

Z. 11946 (9019 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird dem dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Anton Frenzel kundgemacht, daß unterm 14 October 1886, Zl. 10494 Philipp Wiesner gegen ihm eine Klage wegen Bezahlung des Betrages per 160 fl. ö. W. s. N. G. überreicht hat, und daß über diese Klage eine neuerliche Tagsatzung zur Summar Verhandlung auf den 23 Dezember um 9 Uhr Morgens angeordnet, Advokat Dr. Ichheiser aus Biala aber ihn zum Curator ad actum bestellt wurde.

Es wird nun Anton Frenzel aufgefordert, diesem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

Biala, den 26 November 1886.

L. 5746 (8664 1—3)

C k. sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia nieznanych z miejsca dobytu wseółwłaścicieli realności nr. 36 w Zbarażu Samuela Huszty, Józefa Huszty, Ludmika Solyon i Karola Solyon że na prośbę ck. urzędu poborowego wZbarażu z 20 września 1884 l. 5746 dozwolił uchwałą z 20 grudnia 1886 l. 5746 na egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 388 złr. 37½ ct. w stanie biernym realności nr. 36 w Zbarażu że dla nich Erazma Witkowickiego kuratorem ustanowił i na jego ręce uchwałę dla nich przeznaczoną doręczył.

Zbaraż, dnia 20 grudnia 1884.

L. 2259 (8663)

C. k. sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Piotra Kraśnickiego, że dla niego w celu doręczenia uchwały tabularnej z 15 marca 1884 l. 180 Piotra Skórskiego w Stryjówce kuratorem ustanowiono.

Zbaraż, 10 maja 1885.

L. 6593 (8660 1—3)

C. k sąd powiatowy w Sokołowie wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Chanę Littmann wierzycielkę zmarłego Błażeja Naroga i aby o miejscu pobytu wiadomość udzieliła

Tymczasowa astanowiono dla niej kuratora w osobie p. Franciszka Uhla.

Sokołów, 4 listopada 1886.

L. 6850 (8656 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mostach wielkich z powodu wniesionego przez Aleksandra i Adolfa Udryckich pozwu przeciw Mendlowi Hollenderi S. Grünfeld o 658 zł 22 ct aw. o unieważnienie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 23 grudnia 1883 zpn. ustanawia dla mieszkającego w Benthen w górnem Szląsku wtórpozwanego kuratorem adwokata dr. Jekelesa z substytucyą adwokata dr. Goreckiego i o tem zewiadamia S. Grünfelda z wezwaniem by ustanowionemu kuratorowi wszystko podał i co na swą obronę w tej sprawie przytoczyć zamierza albo aby innego zastępcę sobie ustanowił i otem tutejszy sąd zawiadomił gdyż inaczej wynikłe ze zaniedbania skutki sam sobie przypisac będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Mosty wielkie dnia 22 listopada 1886.

L. 1190 (8655 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości, iż w depozycie tutejszym c. k sądu znajdują się następujące przeszło 30 lat przechowane masy:

1. Filip Hahn od dnia 11 czerwca 1856 gotówką 2 złr. 1 cnt.
2. Jędrzej, Franciszek, Jan i Ewa Gesing od dnia 11 czerwca 1856 gotówka 42 ct
3. Elżbieta, Dorota, Piotr, Katarzyna, Marya, Barbara Werner od dnia 11 czerwca 1856 gotówka 8 zł. 8 cnt.
4. Anna Mądry od dnia 11 czerwca 1856 gotówką 5 zł. 28½ cnt.
5. Piotr i Wojciech Tworek od dnia 11 czerwca 1856 książeczka kasy oszczędności Tarnowskiej nr. 28133 na 222 zł. 56 cnt.
6. Piotr, Jan, Paweł i Katarzyna Seits od dnia 11 czerwca 1856 gotówka 4 zł. 58 ct.
7. Franciszek Gösing od dnia 11 czerwca 1856 gotówka 6 złr. 83 cnt.
8. Jerzy Zelasko od dnia 11 czerwca 1856 gotówka 3 złr. 35 cnt.
9. Józef Kuliński spadkobiercy od dnia 25 maja 1856 karta składowa kassy oszczędności Tarnowskiej nr. 28138 na kwotę 35 złr. 61 cnt. opiewająca 35 zł. 61 ct.
10. Sebestyan Kielawa od 10 września 1855 gotówką 50 cnt.
11. Hersch Dikes od 19 listopada 1855 książeczka kassy oszczędności Tarnowskiej nr. 28135 na 28 złr. 78 cnt.
12. Jan Gumiński od 3 marca 1856 książeczka kassy oszczędności Tarnowskiej nr 28132 na 216 złr. 40 cnt.
13. Ignacy Hawerland od 27 stycznia 1856 książeczka kassy oszczędności Tarnowskiej nr. 27525 na 42 złr. 52 cnt.
14. Józef Szaratek od dnia 11 czerwca 1856 gotówka 57 złr. 16 cnt.

Wzywa się zatem każdego ktoby do tych depozytów rościł sobie pretensye, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni do sądu tutejszego się zgłosił i swe prawa wykazał ile że po wpływie określonego terminu depozyta te za przepadłe uznane i funduszowi upadłości wydane będą.

C. k. sąd powiatowy

Mielec, dnia 5 września 1886.

L. 8467 (8648 1—3)

Wsprawie karnej pko. Hipotemu Buczyńskiemu o zbrodnię kradzieży odebrano od tegoż jako pochodzącą z kradzieży gotówkę w kwocie 78 złr. aw.

Wzywa się przeto niewiadowych właścicieli tejże, by w przeciągu jednego roku prawa swe do tej gotówki w tutejszym sądzie zgłosili i wykazali.

Stanisławów, 17 listopada 1886.

L. 53269 (8614 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 12 listopada 1886 do l. 53269 wnieśli Süssla Perla d. im Estera, Josel i Mendel Kapralik przeciw Janowi Dawidowskiemu i z życia i z miejsca pobytu nieznanych Karolinie, Maryi, Andreasowi i Antoniemu Dawidowskim pozew o rozdział wspólnej własności realności pod l. k. 543¾ we Lwowie na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Karoliny Maryi, Antoniego i Andreasa Dawidowskich nie jest wiadome został dla nich adw. dr. Pomianowski, kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Dzięddzielewicz mianowany.

Wzywa się zatem Karolinę, Maryę Antoniego i Andreasa Dawidowskich aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 listopada 1986.

L. 26187 (8621 1—3)

C. k. sąd powiat. miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości iż ustanowił dla niewiadomego z pobytu Feliksa Knapika celem doręczenia temuż ts. rezolucyi z dnia 20 września 1886 l. 22416 dotyczącej intabulacyi prawa własności posiadłości objętej wyk. hip. l. 315 i 61366 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 443 ks. gr. Wierzchosławice, kuratorem adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego z Tarnowa i temuż powyższą rezolucyę doręczył.

Tarnów, dnia 11 listopada 1886.

L. 10773 (8647 1—3)

Na prośbę Abrahama Finkelsteina wzywa się posiadacza przy pożarze Stryja zaginionej książeczki Stowarzyszenia oszczędności i kredytu w Stryju nr. 759 na kwotę 500 złr. wa. i imię Abrahama Finkelsteina wystawionej, by do sześciu miesięcy od dnia trzeciorazowego ogłoszenia edyktu Gazetą wyż wymienioną książeczkę tem pewniej okazał, gdyż w przeciwnym razie takowa za nieuważną uznaną będzie.

C. k. sąd obwodowy

Sambor, dnia 12 października 1886

L. 14112 (8606)

Ck. sąd obw. handl. jako w Stanisławowie niniejszem ogłasza, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr spółek zarobkowych i gospodarczych, ażeby przy firmie „Kasa zaliczkowa Wiara w Tyśmienicy" stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w odnośnej rubryce zapisał, że na ogólnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa na dniu 29 lipca 1886 odbytem, zostali wybrani na dalsze trzy lata na członków Dyrekcyi a to:

1. Ksiądz Grzegorz Kowcz, jako dyrektor,
2. Piotr Wołoszczuk jako kasyer,
3. Fryderyk Tchorznicki jako kontrolor.

Stanisławów, 27 października 1886.

Księgi gruntowe.

L. 8564 (9072)

Arkusze posiadania dla gminy Wola buchowska złożono w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia.

Do wniesienia zarzutów i przeprowadzenia dalszych dochodzeń wyznacza się termin na 21 grudnia 1886.

Sieniawa, 15 grudnia 1886

L. 2505 (906)

Zawiadamiam niniejszem, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Skomielna czarna złożyłem w c. k. sądzie powiatowym w Jordanowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mają w sądzie powiat. na dzień 23 grudnia 1886.

Jordanów, d. 14 grudnia 1886.

C. k. sędzia powiatowy: *Karpiński.*

Upadłości.

L. 17523 (8981 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Naglera handlarza skór w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. radcę sądu Kr. Lewickiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw dra Bindera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 20 grudnia 1886 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 9 lutego 1887, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkurakowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 23 lutego 1887 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą. a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 9 grudnia 1886.

L. 17099 (9017 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Wolfa Bombach kupca towarów bławatnych w Przemyślu i mianuje c. k. adjunkta sądu tut. pana Ludwika Hubla komisarzem konkursowym, zaś c. k. notaryusza p. Frankowskiego komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej, mianuje się p. adw. dra Czaykowskiego i wszystkich wierzycieli wzywa ażeby na terminie dnia 30 grudnia 1886 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru nowego tudzież wyboru tegoż zastępcy wreszcie dla wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 10 lutego 1887 w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył w sądzie tut. a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną

Na terminie na dzień 3 marca 1887 niniejszem wyznaczonym, ktory to termin zarazem ustanawia się jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie wolnojest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 13 grudnia 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 56258/IX. (8890 2—3)

Konkurs.

W etacie służby sanitarnej gminy król. stoł. miasta Lwowa są do obsadzenia, w skutek uchwał Rady miejskiej z dnia 18 i 25 listopada 1886, następujące posady:

1. Fizyka miejskiego w III randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 1500 złr., kwaterowem 360 złr. i dwoma pięcioleciami po 150 złr. w. a.

2. Siedmiu lekarzy miejskich, mianowicie:

a) dwóch w IV randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 1200 złr., kwaterowem 300 złr.,

b) dwóch w V randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 900 złr., kwaterowem 240 złr.,

c) trzech w VI randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 600 złr., kwaterowem 180 złr. i dwoma dodatkami pięcioletniemi po 100 złr., dla każdej z 7miu posad lekarzy.

3. Chemika miejskiego w IV randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 1200 złr., kwaterowem 300 złr. i dwoma dodatkami pięcioletniemi po 100 złr.

4. Weterynarza miejskiego w V randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 900 złr., kwaterowem 240 złr. i dwoma dodatkami pięcioletniemi po 100 złr.

5. Asystenta weterynarskiego w VI randze etatu służby miejskiej z płacą roczną 600 złr., kwaterowem 180 złr. i dwoma dodatkami pięcioletniemi po 100 złr. Nadto pobierać będą Fizyk miejski każdy z Lekarzy miejskich i Weterynarz miejski stały ryczałt na fiakry rocznych 150 złr, zaś Asystent weterynarski taki ryczałt rocznych 60 złr.

Od kandydatów do posad w etacie miejsklej służby sanitarnej wymaga się:

a) na posadę Fizyka miejskiego i lekarzy miejskich stopnia doktora wszechmedycyny, lub doktora medycyny i chirurgii i magistra położnictwa uzyskanego na jednej Wszechnic Państwa Austryackiego, tudzież z dobrym skutkiem złożonego egzaminu praktycznego przepisanego Rozp. Wys. c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 21 marca 1873 Dz. p. p. Nr. 37,

b) na posadę Chemika miejskiego stopnia doktora nauk przyrodniczych, względnie filozofii, obejmującego cały dział chemii, niemniej egzaminu z towaroznawstwa, złożonego z dobrym skutkiem na jednym z wyższych Zakładów naukowych albo magisteryum farmacyi w Austryi uzyskane.

c) na posadę Weterynarza miejskiego i Asystenta weterynarskiego, dyplomu weterynarskiego uzyskanego w Austryi i egzaminu praktycznego przepisanego Rozp. Wys c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 21 marca 1873 Dz. p. p. Nr. 37.

Kandydaci, którzy mają zamiar ubiegania się o posadę przy miejskiej służbie sanitarnej, winni swoje podania zaopatrzone w powyższe dowody, wnieść najdalej do końca grudnia 1886 do Prezydyum Magistratu i zarazem wykazać dotychczasowe zatrudnienie w swoim zawodzie, wiek, życie nieposzlakowane i stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z urzędnikami miejskimi.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 30 listopada 1886.

Rada Oddziału Bełzko-Sokalskiego ces. król. Towarzystwa Gospodarskiego urządza dziesięciodniowy kurs popularnej weterynaryi w Bełzie w sali posiedzeń Rady gminnej.

Prelegować będzie profesor Dr. Antoni Barański.

Wykłady rozpoczną się dnia 9. stycznia 1887 i trwać będą przez dziewięć dni następnych.

Rada Oddziału wyznaczyła 20 stypendyów po 7 złr. 50 ct. dla Panów nauczycieli ludowych i tyleż po 3 złr. dla włościan.

Pilni słuchacze otrzymają nadgrody jak instrumenta weterynaryjne i książki.

Prośby o udzielenie stypendyów wnosić należy do prezesa Oddziału Wgo Aleksandra Hulimki w Mycowie, poczta Bełz, najpóźniej do 25go grudnia 1886

Z Rady Oddziału Bełzko-Sokalskiego.

8826 4—8

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca

KIELISZKI do WINA szampańskiego

płaskie czarki ze szkła gładkiego rzniętego lub grawirowanego,

wysokie (flety) gładkie rznięte.

SZKLANECZKI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane.

ROGÓŻKI

Kokosowe, szczotkowe i plecione, z łyka aloesowego i Manilla, dalej rogóżki żelazne, słomianki i szczotki do przedpokojów

poleca po najumiarkowańszych cenach

Józef Hanke

we Lwowie

Skład farb i handel materyałów pod **„Czarnym Psem"** Rynek l. 38 we własnym domu, l. Telefonu 173.

Drożdże prasowane ze sławnych fabryk

Ad. Ig. MAUTNERA i SYNA we Wiedniu Sct. Marx,

jedyne pewne i nie zawodne w rozczynie — poleca handel korzenny

Karola Bałłabana we Lwowie ul. halicka

pod złotym kogutem l. 23.

Choroby zakaźne.

Wszystkie artykuły służące do **odrażania** czyli desinfekcyi kanałów i wychodków, pisoarów, stajen i miejsc przez bydło zajętych, dalej pomieszkań zakażonych i pojedynczych pokoi tak do użytku jednorazowego. jako też ciągłego, utrzymuje na składzie

Drogerya PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie

mianowicie: **kwas karbolowy surowy i czysty, wapno karbolowe, wapno chlorowe, witryol żelaza, nadmanganian potasowy. Brom do użytku przyrządzony** (Bromum solidificatum) po cenach hurtownych. Z powodu zbliżania się cholery należy zwrócić uwagę szczególniej na **kanały, i wychodki.** Zachodzi konieczna potrzeba częstszego niż dotychczas wypróżniania i wyczyszczania dołów kloacznych i kanałów, tudzież **codziennego odrażania** tychże **za pomocą** mięszaniny **wapna karbolowego, witryolu żelaza i wody,** licząc na jedną osobę dziennie po 50 gramów wapna karbolowego i witryolu żelaza.

7602 23—0

L. 1925. (8977 3—3)

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 ustawy o Reprezentacyi powiat. ogłasza Wydział powiatowy Gorlicki, że projekt budżetu powiatowego na rok 1887 złożony jest w Wydziale powiatowym od dnia 9 grudnia 1886 przez dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału powiatowego
Gorlice, dnia 9 grudnia 1886.
Prezes: Płocki.

Karol Bałłaban

pod

„złotym kogutem"

we Lwowie

poleca

zupełnie świeży transport

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią 6195

1/2 Ko.	Congo cesarskiej	złr.	2·—
1/2 „	Familijnej	„	3·—
1/2 „	Melange de Meskau	„	4·—
1/2 „	Imperial	„	5·—
1/2 „	Wysiewków własnego wysiewu	„	1·70
1/2 „	Souchong w oryginal. opakowaniu	„	4·—

Przy odbiorze 3 ko. w jednej pocztowej paczce opłacam porto do każdej stacyi pocztowej w kraju.

Zamówienia na wszytkie towary przez telefon nr. 185 odsyłam, bezzwłocznie do domu i oddawca towarów jest uprawalony za towar pieniądze pobrać. Handel otwarty od godziny 7 rano do godziny 9 wieczór.

Założony w roku 1841
handel sukna pod firmą
Jan Wallach i Syn
Lwów Rynek l. 33.

poleca na sezon jesienno zimowy 1886
wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane
zacząwszy **od cen** najniższych
6382

Lekarz dentysta

MARK

dyplomowany na wszechnicy wiedeńskiej, otworzył z dniem 3. listopada

Atelier dentystyczne

przy ul. Halickiej, Nr. 1. I piętro, i ordynuje od 9. do 6.

Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu.

Wykonuje wszelkie operacye bez bolu za pomocą kokainy. Plombuje zepsute zęby, złotem, srebrem, cementem i t. p. 8611 8—10

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca
7538 9—0

Jan Jerzy Kothe

emerytowany dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia,** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [4532 59—?

Podagra, Reumatyzm
Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA

LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. **Le Perdriel** w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach **PP:** MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO; w Krakowie, PP: WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

ANTONI HALSKI

handel towarów żelaznych i wyrobów nożowniczych

Lwów, Plac Halicki l. 1.

poleca w największym wyborze: **noże stołowe i kuchenne, scyzoryki, nożyczki** różnego rodzaju i t. p. artykuły nożownicze. **Brzytwy szwajcarskie** o 2. 3, 4, 6 ostrzach po złr. 3·20, 3·80, 4·50 i 5·50. **Paski do brzytew** po ct. 45, 85, złr. 1·50, 1 85 i 2·50. **Nożyce do strzyżenia bydła** po złr. 3. **Maszynki** kuchenne uniwersalne do tarcia po złr. 2·50. **Wagi** kuchenne stojące na 10 ko. złr. 3 50, na 15 ko. złr. 4. **Naczynia** kuchenne w komplecie. **Łyżki alpakowe** (metal zawsze biały, pod gwarancyą) tuzin złr. 6·50. **Łyżeczki** tuzin złr. 3·20 i inne wyroby z alpaki, niklu, bakfongu i chińskiego srebra.

Wszelkie przybory i materyały do robót piłeczkowych objęte specyalnym cennikiem świeżo wyszłym z druku na rok 1886 - 1887. 8637 4—24

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papier...